



TYGODNIK LOKALNY

CZOSNÓW
LEONCIN
NASIELSK

NOWY DWÓR MAZOWIECKI

3,50 zł POMIECHÓWEK

W TYM 5% VAT ZAKROCZYM

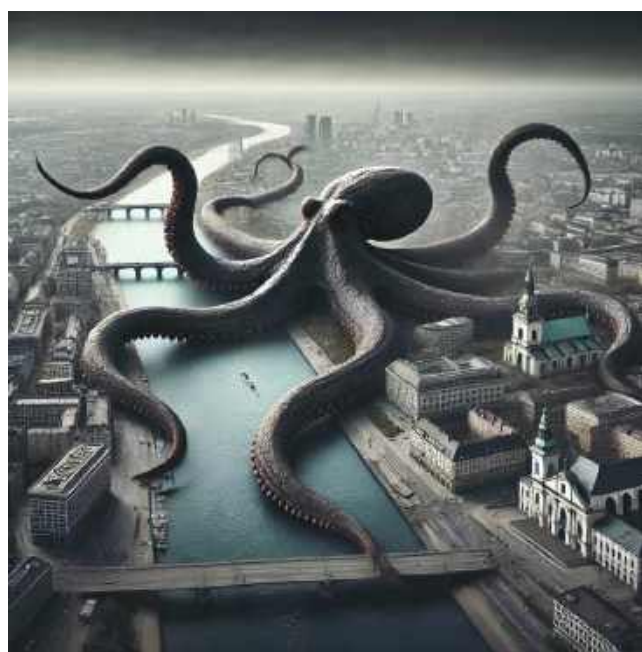


NR 43/44 INDEKS 344184

ISSN 1505-4276

22 PAŹDZIERNIKA 2024

TYGODNIK NOWODWORSKI



Co z nowodworską OŚMIORNICĄ?

Jak się ma potwór ujawniony w Nowym Dworze wiosną tego roku przez jednego z kandydatów na urząd burmistrza Nowego Dworu?

Czy ostatnie wybory coś zmieniły w życiu mieszkańców miasta? Czy można rządzić z myślą o dobru ogólnym i co wynika z faktu, że dla części wyborców

moralność nie ma znaczenia? Na te i inne pytania staramy się odpowiedzieć w jednym z materiałów wewnątrz tego wydania Tygodnika Nowodworskiego.

Listopad - nasza pamięć o tych, którzy odeszli przed nami

Nadchodzą dwa ważne dni w kalendarzu każdego człowieka. Uroczystość Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny, obchodzone 1 i 2 XI, to dwa dni w kalendarzu liturgicznym Kościoła Katolickiego, które mają odmienne znaczenie i charakter

O ile pierwszy dzień poświęcony jest świętym, którzy osiągnęli zbawienie i są w Niebie, o tyle drugi dzień przypomina wiernym o obowiązku

modlitwy za dusze zmarłych, które oczekują na zbawienie w czyśćcu. Te dni stanowią ważny element katolickiej duchowości i tradycji, głęboko zakorzenionej w polskiej kulturze.

Uroczystość Wszystkich Świętych, obchodzona 1 XI, to święto radosne, pełne nadziei i wiary w życie wieczne. Kościół Katolicki tego dnia oddaje hołd wszystkim, którzy już są w Niebie, a więc nie tylko kanonizowanym świętym, ale także tym, którzy pozostali nieznanymi, lecz również dostąpili wiecznej szczęśliwości.

Uroczystość ta podkreśla zatem wspólnotę Kościoła triumfującego – tych, którzy pokonali grzech, śmierć i zło, osiągając zbawienie.

Dla katolików Uroczystość Wszystkich Świętych jest przypomnieniem, że każdy człowiek jest powołany do świętości. W ten dzień wierni odwiedzają cmentarze, aby modlić się za swoich bliskich zmarłych, co choć nie jest bezpośrednio związane z tematem tego dnia, wynika z tradycji i głęboko zakorzenionego szacunku do pamięci o zmarłych.

O ile pierwszy dzień poświęcony jest świętym, którzy osiągnęli zbawienie i są w Niebie, o tyle drugi dzień przypomina wiernym o obowiązku modlitwy za dusze zmarłych, które oczekują na zbawienie w czyśćcu. Te dni stanowią ważny element katolickiej duchowości i tradycji, głęboko zakorzenionej w polskiej kulturze.

Uroczystość Wszystkich Świętych, obchodzona 1 XI, to święto radosne, pełne nadziei i wiary w życie wieczne. Kościół Katolicki tego dnia oddaje hołd wszystkim, którzy już są w Niebie, a więc nie tylko kanonizowanym świętym, ale także tym, którzy pozostali nieznanymi, lecz również dostąpili wiecznej szczęśliwości. Uroczystość ta podkreśla zatem wspólnotę Kościoła triumfującego – tych, którzy

pokonali grzech, śmierć i zło, osiągając zbawienie.

Dla katolików Uroczystość Wszystkich Świętych jest przypomnieniem, że każdy człowiek jest powołany do świętości. W ten dzień wierni odwiedzają cmentarze, aby modlić się za swoich bliskich zmarłych, co choć nie jest bezpośrednio związane z tematem tego dnia, wynika z tradycji i głęboko zakorzenionego szacunku do pamięci o zmarłych.



REKLAMA

DO -50% WIELKA PROMOCJA

OPRAWY KOREKCYJNE

OKULARY PRZECIWSŁONECZNE

Kaufland ul. Morawicza 2a tel. 22 503 95 99

CH HIT ul. Warszawska 36 tel. 22 732 22 13

TO JEST WYROB MEDYCZNY. UŻYWAJ GO ZGODNIE Z INSTRUKCJĄ UŻYWANIA LUB ETYKIETĄ.

WSZYSTKO DO DOMU I OGRODU

GRUPA psb MRÓWKA

NOWY DWÓR MAZOWIECKI ul. Leśna 3 22 732 15 15

Budujące pomysły

facebook.com/mrowkandm

REKLAMA

OSIEDLE POGODNE

RUSZAMY ZE SPRZEDAŻĄ

793-501-501

www.europartner.nieruchomosci.pl

Obchody Jubileuszu 950-lecia Diecezji Płockiej

Diecezja Płocka, erygowana w 1075 roku, wkrótce będzie obchodzić wyjątkowy jubileusz 950-lecia swojego istnienia. Uroczystości związane z tym wydarzeniem rozpoczną się w listopadzie 2024 roku, a centralnym punktem obchodów będzie Msza św. w intencji Piastów, którzy spoczywają w Katedrze Płockiej, oraz wszystkich, którzy przez wieki sprawowali władzę na terenie diecezji

Diecezjalny Rok Jubileuszowy zostanie uroczysto otwarty 8-XI-24r., w 880. rocznicę poświęcenia Bazyliki Katedralnej w Płocku. Tego dnia o godz. 6 po poł. kard. Grzegorz Ryś odprawi Mszę św., podczas której modlitwy będą zanoszone w intencji zmarłych władców z dynastii Piastów, spoczywających w katedrze, a także w intencji wszystkich, którzy

na przestrzeni wieków kształtowali historię Północnego Mazowsza i Ziemi Dobrzyńskiej. Do udziału w tej uroczystości zaproszeni są nie tylko diecezjani, ale także samorządowcy, którzy obecnie pełnią ważne funkcje na terenie diecezji.

Obchody jubileuszowe rozpoczną się już dzień wcześniej, 7-XI-24r., kiedy to

o godz. 5 po poł. w Bazylice Katedralnej sprawowane będą I Nieszpory z okazji Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Katedralnej. Nieszpory poprowadzi bp Szymon Stulkowski, a podczas nabożeństwa po raz pierwszy zostaną wręczone medale zasłużonym dla Diecezji Płockiej, w uznaniu ich wkładu w życie religijne i społeczne regionu.

Uroczystości te stanowią początek obchodów, które potrwają przez cały Rok Jubileuszowy, mając na celu uczczenie bogatej historii Diecezji Płockiej oraz upamiętnienie jej wkładu w kształtowanie życia duchowego i społecznego na Mazowszu i Ziemi Dobrzyńskiej. To także czas refleksji nad rolą Kościoła w historii Polski oraz podziękowanie dla

wszystkich, którzy przez wieki budowali i rozwijali tę część kraju.

Plan uroczystości w Bazylice Katedralnej w Płocku:
Czwartek, 7 listopada 2024 r.

godz. 5 po poł. – I Nieszpory z okazji Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Katedralnej – przewodniczy bp Szymon Stulkowski



Wręczenie medali zasłużonym dla Diecezji Płockiej

Piątek, 8 listopada 2024 r.
godz. 6 po poł. – Msza św. pod przewodnictwem kard. Grzegorza Rysia w intencji Piastów oraz wszystkich, którzy przez wieki sprawowali władzę na terenie Diecezji Płockiej.

Wszystkich Świętych i Zaduszki

dokończenie ze str. 1-szej

Dzień Zaduszny, zwany też Wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych, obchodzony jest 2 listopada. To dzień, w którym Kościół modli się za dusze zmarłych, zwłaszcza tych, którzy jeszcze nie dostąpili pełni zbawienia i przebywają w czyśćcu. Modlitwa za zmarłych to wyraz miłości i troski o ich wieczne zbawienie, a także przypomnienie, że śmierć nie kończy naszego istnienia, lecz jest przejściem do innego życia, które ostatecznie ma się spełnić w Niebie.

Modlitwa za zmarłych w Dniu Zadusznym to przede wszystkim wyraz wiary w czyściec, który w teologii katolickiej jest stanem oczyszczenia dusz wiernych zmarłych, którzy po śmierci nie są jeszcze gotowi na bezpośrednie spotkanie z Bogiem. Dusze w czyśćcu oczekują na pełne zbawienie, a modlitwy wiernych żyjących mogą im w tym procesie pomóc.

Różnice między Uroczystością Wszystkich Świętych a Dniem Zadusznym

Uroczystość Wszystkich Świętych:

1 listopada, dzień poświęcony świętym, którzy osiągnęli zbawienie, charakter radosny, związany z triumfem Kościoła i nadzieją na życie wieczne, oddajemy cześć wszystkim świętym, zarówno kanonizowanym, jak i niekanonizowanym.

Dzień Zaduszny:

2 listopada, dzień modlitw za zmarłych, którzy oczekują na zbawienie w czyśćcu, charakter refleksyjny i pokutny, modlitwa za dusze zmarłych, skupiamy się na modlitwach za dusze, które mogą potrzebować naszego wsparcia.

Znaczenie tych dni dla katolików

Dla katolików oba dni mają głębokie znaczenie duchowe. Uroczystość Wszystkich Świętych przypomina o powołaniu do świętości, a Dzień



Zaduszny to czas modlitwy za tych, którzy oczekują na pełne zbawienie. Te dni pomagają lepiej zrozumieć tajemnicę śmierci i nadziei na życie wieczne, wpisując się w tradycję i duchowość Kościoła Katolickiego.

W tym czasie przypada też inne święto, które dla nas, katolików, nie ma już znaczenia religijnego, ale pamięć o nim powinna trwać z uwagi na tradycję narodową i etniczną. Ważne jest to szczególnie teraz, gdy we własnym domu nie możemy czuć się gospodarzami, a zdaniem wielu mamy przestać być Polakami na rzecz „Europejczyków”.

Dziady – Zapomniane Święto Słowian

Dziady zajmują wyjątkowe miejsce. Było to święto ku czci zmarłych przodków, obchodzone dwa razy do roku – wiosną oraz jesienią, z najważniejszym obrzędem przypadającym na noc z 31 października na 1 listopada. Sięgając swoimi korzeniami do czasów przedchrześcijańskich, Dziady miały ogólnosłowiański

zasięg, obejmując tereny niemal połowy Europy – od Bałkanów, poprzez dorzecze Łaby, aż po Smoleńsk. Święto to jednoczyło ludy słowiańskie w ich kulcie zmarłych, wyrażając cześć i pamięć o tych, którzy odeszli, a zarazem miało na celu nawiązanie kontaktu z przodkami, by zapewnić sobie ich opiekę i wsparcie. **Święto o ogólnosłowiańskim zasięgu**

Dziady były obchodzone przez wszystkie ludy słowiańskie – od Bałkanów na południu, poprzez tereny dzisiejszej Polski, Czech, Ukrainy, aż po Smoleńsk. Słowianie z zachodnich rubieży Europy, od Łaby aż po Bug, uważali ten czas za moment szczególnego połączenia z duszami zmarłych. Wierzone, że w tę noc dusze przodków odwiedzają żyjących, a więc konieczne było odpowiednie przyjęcie gości z zaświatów. Rytuały obejmowały przygotowywanie uczty, której część ofiarowywano zmarłym – jadło i napoje kładziono na grobach, pozostawiano je na stołach lub przy ogniskach rozpalanych w miejscach, gdzie odprawiano obrzędy.

Dziady były także czasem wspomnień, śpiewów i opowieści o tych, którzy odeszli. Wierzone, że zmarli, zwłaszcza ci, którzy zmarli nagłą lub tragiczną śmiercią, mogą potrzebować pomocy żyjących, dlatego modlono się za nich, ofiarowywano im pokarmy i napoje, a także starano się zaskarbić ich przychyłność.

Dziady w literaturze – Mickiewicz

Dziady, jako święto głęboko zakorzenione w kulturze i duchowości Słowian, znalazły swoje wyjątkowe odbicie w literaturze. Adam Mickiewicz, w swojej dramatycznej epopei „Dziady”, doskonale uchwycił atmosferę tych tajemniczych, mistycznych obrzędów. W jego dziele możemy zobaczyć, jak silnie zakorzenione były w świadomości ludowej wierzenia o duchach przodków, które powracają do świata żywych, aby odebrać należny im hołd i opiekować się potomkami.

Mickiewicz w „Dziadach” nie tylko opisał obrzędy, ale również oddał ich duchowy wymiar, ukazując, że pamięć o przodkach i szacunek dla zmarłych są częścią tożsamości narodowej. Ukazał związek między światem materialnym a duchowym, pełnym tajemnic

i symboli, który na długo zapadł w polską kulturę.

Współczesne zapomnienie i wpływ obce

Obecnie, niestety, święto Dziadów, które przez stulecia było kluczowym wydarzeniem dla naszych przodków, powoli odchodzi w zapomnienie, wypierane przez obce nam, zachodnie zwyczaje. Jednym z takich współczesnych, importowanych świąt jest Halloween, które w ostatnich dekadach zdobyło w Polsce ogromną popularność, szczególnie wśród młodzieży. Niestety, ten amerykański obyczaj nie ma nic wspólnego z naszymi rodzinnymi tradycjami, a jego rozprzestrzenianie przyczynia się do stopniowego zanikania pamięci o Dziadach – święcie o tysiącletnich korzeniach, głęboko wpisanym w naszą tożsamość kulturową.

Podczas gdy Halloween skupia się na motywach śmierci, strachu i duchów, Dziady były celebrowaniem więzi między żyjącymi a zmarłymi przodkami. Były pełne szacunku, cichej modlitwy, refleksji nad życiem i śmiercią, a także hołdu dla przeszłości. Warto podkreślić, że nasze rodzime święto miało charakter duchowy i rodzinny, będąc wyrazem

wiary w trwałość i nieśmiertelność duszy, podczas gdy Halloween to jedynie maskarada, pozbawiona głębszej treści duchowej.

Powrót do korzeni?

W czasach globalizacji, gdy zachodnie zwyczaje wypierają nasze rodzime tradycje, warto przypomnieć sobie o Dziadach, które, choć dawno zatarte przez wieki, wciąż pozostają częścią naszej słowiańskiej duszy. W ostatnich latach można zaobserwować coraz większe zainteresowanie obrzędami Dziadów wśród grup rekonstrukcyjnych i wspólnot lokalnych. W niektórych miejscach odbywają się symboliczne obchody, przypominające o dawnych zwyczajach i roli przodków w życiu codziennym.

Dziady przypominają nam o bogactwie i pięknie kultury naszych przodków, a także o więzi między światem żywych i zmarłych, którą dzisiejszy świat, w pogoni za nowoczesnością, często zaniedbuje. Może warto więc w noc z 31 października na 1 listopada, zamiast sięgać po zagraniczne wzorce, wrócić do tego, co nasze, co bliskie i co wrosło w naszą historię, tożsamość i duszę.

Naszej koleżance

Agnieszce Daniszewskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu straty

Syna

składają

Wicestarosta Nowodworski
Andrzej Pacocha

Starosta Nowodworski
Magdalena Biernacka

oraz koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Mazowieckim



Od tygodnia w Nasielsku trwały obchody Dnia Nauczyciela, co stało się już wieloletnią tradycją. Święto to ma głębokie korzenie, sięgające powstania Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku. Choć tak odległe czasy nie są w pełni zachowane w pamięci mieszkańców, wiadomo, że edukacja w Nasielsku zawsze miała swoje znaczenie

W dawnych czasach nauka odbywała się głównie w domach, a na prywatnych nauczycieli mogli sobie pozwolić jedynie nieliczni, co sprawiło, że analfabetyzm był powszechny.

Z biegiem lat sytuacja uległa zmianie. W Nasielsku i okolicznych wsiach zaczęły powstawać szkoły, choć nie obyło się bez trudnych okresów, kiedy liczba placówek malała. Głównym powodem były zmniejszające się rodziny. Jednak na przestrzeni czasu warunki, w jakich uczono dzieci, wyraźnie się poprawiły, a obecnie rodzice z radością wysyłają swoje pociechy do nowoczesnych i dobrze wyposażonych szkół. W Nasielsku funkcjonuje kilka organów prowadzących szkoły, w tym dwie szkoły średnie podlegające powiatowi nowodworskiemu, który cieszy się wysokim poziomem nauczania. Istotne jest, że również lokalne władze, na czele z burmistrzem Nasielska, Radosławem Kasiakiem, dbają o rozwój oświaty w gminie. Centrum Usług Wspólnych, kierowane przez p. Hannę Pietrzak, skutecznie wspiera burmistrza w tej misji. 11-X-24r. odbyło się uroczyste spotkanie w Hali Sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Nasielsku, podczas którego burmistrz zaprosił dyrektorów szkół, nauczycieli, pracowników administracji oraz emerytowanych pedagogów do wspólnego świętowania Dnia Edukacji Narodowej.

Była to główna uroczystość w Nasielsku, choć podobne wydarzenia odbywały się także w poszczególnych szkołach. Uczniowie, nauczyciele oraz rodzice mieli okazję przeżyć piękne chwile, pełne wzajemnego szacunku i miłości. Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandaru i odśpiewania hymnu narodowego, co nadało wydarzeniu podniosły charakter. Choć Minister Edukacji, Barbara Nowacka, nie mogła osobiście uczestniczyć w spotkaniu, skierowała do zebranych serdeczny list. Minister wyraziła swoje uznanie dla nasielskich nauczycieli, doceniając ich wkład w edukację młodego pokolenia. Jej słowa szczególnie podkreślały organizacyjne i dydaktyczne osiągnięcia placówek oświatowych w Nasielsku.

Uroczystość uświetnił występ artystyczny przygotowany

Nasielsk świętował Dzień Nauczyciela



przez Szkołę Podstawową im. Pierre'a de Coubertina z Bud Siennickich. W programie znalazły się pokazy wokalne, muzyczne oraz gimnastyczne, prezentujące umiejętności uczniów, zdobyte podczas zajęć. Nauczycielki – Katarzyna Tomasińska, Katarzyna Buczyńska, Anna Chmielewska oraz Jolanta Kanecka – zyskały wielkie brawa za pracę z dziećmi, a całość koordynowała dyrektor szkoły, Ewa Strzelczak. Kolejnym wyjątkowym punktem programu był występ znanej tancerki Patrycji Runo, która zachwyciła publiczność swoimi cygańskimi

tańcami. Publiczność z zachwytem śledziła jej ruchy, a niektórzy próbowali naśladować jej taniec. Uroczystość zakończyła się wspólnym poczęstunkiem przygotowanym przez jedną z najbardziej renomowanych restauracji w Nasielsku, mieszczącą się przy ul. Kościuszki.

Dzień Nauczyciela w Nasielsku, mimo upływu lat i zmieniających się okoliczności, nadal pozostaje wyjątkowym świętem, pełnym szacunku dla pracy nauczycieli i ich wkładu w rozwój młodego pokolenia.

Andrzej Zawadzki



Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie Filia w Nowym Dworze Mazowieckim

"Edukacja przyszłości"
certyfikowana konferencja metodyczna

Data: 24 października 2024 r.
Miejsce: PBW, ul. I.J. Paderewskiego 22, Nowy Dwór Mazowiecki

Program Konferencji:

- 9:30 - Rejestracja uczestników
- 9:50 - Przywitanie uczestników
- 10:00 - Teach for Poland: Raport Nauczyciel_ka 2040
- 11:20 - Edukacja przyszłości - blisko przyrody
dr hab. Emilia Janeczko, prof. SGGW
- 12:10 - Przerwa kawowa
- 12:30 - Sesja warsztatowa dla nauczycieli w formule World Café trener Martyna Witek
- 13:50 - Warszawa z buta Konrad Tarnopolski
- 14:00 - Podsumowanie konferencji i pożegnanie uczestników

Konferencja metodyczna „Edukacja przyszłości”

24-X-24r. w Nowym Dworze Mazowieckim odbędzie się konferencja metodyczna „Edukacja przyszłości”, organizowana przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką

Wydarzenie skierowane jest do nauczycieli i ma na celu omówienie przyszłości edukacji oraz nowoczesnych metod kształcenia. W programie przewidziano m.in. prezentację raportu „Nauczyciel_ka 2040” od organizacji Teach for Poland oraz wykład dr hab. Emilii Janeczko z SGGW na temat edukacji blisko natury. Po przerwie odbędą się warsztaty w formule World Café oraz prezentacja projektu „Warszawa z buta”. Konferencja zakończy się podsumowaniem o godz. 2:00.



Place Zabaw w Parku Wybickiego i na Osiedlu Młodych zamknięte

Urząd Miasta Nowy Dwór Mazowiecki informuje, że od 16-X-24r., do odwołania zamknięte zostały place zabaw w Parku Wybickiego oraz na Osiedlu Młodych przy ul. Młodzieżowej

Decyzja ta spowodowana jest koniecznością przeprowadzenia prac remontowych, które obejmą wymianę nawierzchni oraz wybranych urządzeń zabawowych. Władze miasta przepraszają za wszelkie niedogodności związane z tymczasowym zamknięciem i zapewnijają, że działania te mają na celu poprawę komfortu i bezpieczeństwa użytkowników.

Zmiany w ruchu pociągów na liniach 31 i 91

W związku z prowadzonymi pracami utrzymaniowo-naprawczymi na liniach kolejowych 31 i 91, od 21 X 2024 r. wstrzymany został ruch pociągów na odcinku Płock – Sierpc – Płońsk. Jednocześnie pociągi ponownie zaczęły kursować na trasie Tłuszcz – Nasielsk – Płońsk



Kolejna zmiana nastąpi 5 listopada 2024 r., kiedy na linii 91 pociągi będą jeździły na odcinku Nasielsk – Płońsk – Raciąż, natomiast na trasie Płock – Sierpc – Raciąż wprowadzona zostanie zastępcza komunikacja autobusowa.

Prosimy pasażerów o zapoznanie się z aktualnym rozkładem jazdy, który jest dostępny na stronie internetowej: <https://www.mazowieckie.com.pl/pl/podstawowe-informacje/rozklad-jazdy-pociagow-km-wazny-w-dniach-1-ix-9-xi-2024-r>.



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWO. Miał być tylko skręt, wyszło 30 g.

Policjanci zespołu patroloвого – interwencyjnego Komendy powiatowej Policji w Legionowie zatrzymali 21-latkę, przy którym ujawnili marihuanę i mefedron. Mężczyzna narkotyki ukrywał również w domu. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności

Podczas jednej z nocnych służb na terenie miasta policjanci zwrócili uwagę na młodego mężczyznę, który na widok radiowozu przyspieszył kroku. Policjanci, mając podejrzenie, że mężczyzna może mieć coś na sumieniu, podjęli wobec niego interwencję. Już po chwili 21-latek przyznał się, że ma przy sobie „skręta”. Jednak zapomniał wspomnieć o białym proszku, który policjanci ujawnili w trakcie przeszukiwania mężczyzny. Wstępne badanie testerem narkotykowym potwierdziło, że zabezpieczone substancje to marihuana i mefedron. Mieszkaniec Legionowa został zatrzymany i noc spędził w celi. Kolejnego dnia policjanci przeszukali dom 21-latkę. Tam również ujawnili marihuanę ukrytą w plecaku oraz wagę. Jeszcze tego samego dnia mężczyzna usłyszał zarzut posiadania narkotyków w postaci marihuany i mefedronu o łącznej wadze ponad 30 gramów. Za ten czyn grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

PUŁTUSK. Powstrzymała pijanego kierowcę przed dalszą jazdą

Postawą godną naśladowania wykazała się kobieta, która odpowiednio zareagowała na pijanego kierowcę pojazdu osobowego i zabrała mu kluczyki ze stacyjki. Mężczyzna, który przyjechał po alkohol na stację paliw i chciał ruszyć w dalszą drogę, po zbadaniu alkomatem okazało się, że ma ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Pojazd mężczyzny został zabrany na policyjny parking, a o jego losie zdecyduje sąd

Bezpieczeństwo na drodze, zależy od każdego uczestnika ruchu drogowego, jednak mimo to zdarzają się nadal kierowcy, którzy narażają siebie i innych na utratę zdrowia i życia, wsiadając po alkoholu za kierownicę. Na szczęście, mamy coraz więcej osób świadomych zagrożeń, którzy informują odpowiednie służby o podejrzanych manewrach kierowców. Dzięki takiej postawie świadków, więcej nietrzeźwych kierowców zostaje wyeliminowanych z ruchu.

W sobotę (19.10) po godzinie 17 policjanci otrzymali zgłoszenie, że nietrzeźwy mężczyzna próbuje wsiąść do samochodu i odjechać. Mundurowi szybko udali się na stację benzynową w gminie Winnica, gdzie zastali pracownicę stacji, która zabrała kluczyki od samochodu, mężczyźnie, wobec którego istniało podejrzenie, że jest nietrzeźwy. Przypuszczenia potwierdziły się, gdyż policjanci zbadali mężczyznę alkomatem, a jego wynik zaskoczył wszystkich, było to ponad trzy promile alkoholu w organizmie. 44-letni mieszkaniec gm. Winnica, przyjechał na stację paliw, żeby zakupić piwo i wódkę. Chcąc odjechać po zakupach, ze stacji, kobieta widząc to wybiegła i zabrała kluczyki od opła, udaremniając dalszą jazdę mężczyźnie, po czym zadzwoniła na Policję. 44-latek przyjechał na stację benzynową oplem, co potwierdził zapis monitoringu, który odtworzyli policjanci będący na miejscu.

Policjanci zatrzymali prawo jazdy 44-latkowi, a jego pojazd trafił na policyjny parking, teraz mężczyzna odpowie przed sądem. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 3 lat więzienia.

WIELISZEW. niszczył mienie, został aresztowany

Sąd Rejonowy w Legionowie przechylił się do wniosku prokuratury i aresztował na 3 miesiące 31-latkę, który dokonał zniszczenia mienia o znacznej wartości poprzez jego podpalenie

We wtorek przed godziną 18.00 służby zostały zaalarmowane, że jeden z domów w Wieliszewie objęty został ogniem. Na miejscu działała straż pożarna oraz policja. W przeciągu kolejnych godzin od zdarzenia policjanci i prokurator realizowali czynności procesowe i operacyjne m. in. do sprawy zatrzymano 31-letniego mężczyznę, przesłuchano świadków zdarzenia oraz uzyskano ustną opinię biegłego z zakresu pożarnictwa, który stwierdził brak zagrożenia dla

sąsiednich budynków. Zgromadzony materiał dowodowy dał podstawy prokuratorowi prowadzącemu śledztwo do przedstawienia zatrzymanemu mężczyźnie zarzutu zniszczenia mienia o znacznej wartości poprzez jego podpalenie. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Legionowie miejscowy sąd zastosował wobec 31-latkę środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące.

NOWY DWÓR MAZ. Ukradła kilka par butów

Policjanci Wydziału Kryminalnego realizując czynności operacyjne, dotyczące kradzieży obuwia w jednym z nowodworskich sklepów, wpadli na trop mieszkanki Warszawy. Kryminalni zatrzymali 28-latkę. Za przestępstwo kradzieży grozi jej do 5 lat pozbawienia wolności

W tym miesiącu pracownik sklepu obuwniczego, znajdującego się na terenie galerii handlowej w Nowym Dworze Mazowieckim zgłosił kradzież kilku par butów. Kryminalni od razu zajęli się tą sprawą. W wyniku podjętych przez nich czynności operacyjnych ustalili, że dokonała ich młoda kobieta. Wkrótce też wpadli na jej trop. Ustalili, że to mieszkająca w stolicy 28-latkę. Policjanci na terenie Warszawy zatrzymali podejrzaną, która trafiła do policyjnego aresztu. Następnie kobieta usłyszała zarzuty, za które może zostać skazana na 5 lat więzienia. 28-latkę do wszystkiego się przyznała.

LEGIONOWO. 8 zatrzymanych z narkotykami

40-letni mieszkaniec Legionowa to jedna z 8 osób zatrzymanych w ciągu kilku dni na terenie powiatu legionowskiego, która przed sądem odpowie za posiadanie substancji zabronionych. Mężczyzna narkotyki ukrywał w paczce po papierosach. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności

Jednym z wielu zadań policjantów, zarówno tych umundurowanych, jak i pełniących służbę „po cywilnemu” jest zapobieganie i zwalczanie przestępczości narkotykowej. Realizując to zadanie, w zaledwie kilka dni, policjanci na terenie powiatu legionowskiego zatrzymali 8 osób, które przed sądem odpowiedzą za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednym z zatrzymanych był 40-letni mieszkaniec Legionowa, wobec którego policjanci Wydziału Kryminalnego podjęli czynności służbowe. Mężczyzna siedział w zaparkowanym pojeździe, w rejonie jednego z osiedli mieszkaniowych w Legionowie. Policjanci podejrzewali, że może on posiadać środki odurzające. Jak się okazało policyjny instynkt nie zwiódł. W podłokietniku policjanci ujawnili paczkę po papierosach, a w niej zamiast wyrobów tytoniowych biały proszek, nie mylili się i w pojeździe mieszkańca powiatu legionowskiego zabezpieczyli zabronione substancje. Wstępne badanie narkotesterem wskazało na amfetaminę o wadze ponad 7 gramów 40-latek został zatrzymany i przewieziony do komendy. Jeszcze tego samego dnia mężczyzna usłyszał zarzut posiadania narkotyków, do którego się przyznał. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, ale ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie sąd.

PUŁTUSK. Ukradł kose spalinową i rower

Kilka dni temu pułtuscy kryminalni zatrzymali 23-latkę, który ukradł rower z terenu jednej ze szkół. Dwa dni później ukradł kosę spalinową

W toku prowadzonych policjanci Wydziału Kryminalnego KPP w Pułtusku wytypowali podejrzanego mężczyznę. W trakcie przeszukiwania posesji, na której zamieszkiwał mężczyzna. W piwnicy kryminalni ujawnili kosę spalinową pochodzącą z kradzieży. W trakcie przeszukiwania w garażu znaleziono rower, który miał zeszlifowane numery fabryczne i był już przemalowany. W mieszkaniu 23-letniego mieszkańca Pułtusa policjanci znaleźli

marihuanę. Funkcjonariusze zatrzymali 23-latkę. Za kradzież i posiadanie narkotyków mężczyzna odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

LEGIONOWO. 69-latek znęcał się nad rodziną

Kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat grozi mężczyźnie, który podejrzan jest o znęcanie się psychicznie i fizycznie nad żoną. 69-latek został zatrzymany po tym, jak jego żona złożyła zawiadomienie o przestępstwie w legionowskiej komendzie. Decyzją prokuratora mężczyzna został objęty policyjnym dozorem, otrzymał zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej i kontaktowania się nią, a także nakaz natychmiastowe opuszczenie wspólnego lokalu mieszkalnego

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie zatrzymali 69-latkę podejrzanego o znęcanie się psychicznie i fizycznie nad żoną.

Mężczyzna został zatrzymany po tym, jak pokrzywdzona w poniedziałek poinformowała policjantów o przemocy psychicznej i fizycznej, której doświadcza ze strony męża. Z relacji kobiety wynikało, że mąż nadużywa alkoholu i wtedy staje się w stosunku do niej agresywny zarówno słownie, jak i fizycznie. 69-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie promil alkoholu.

Mieszkaniec miasta za popełnione przestępstwo odpowie teraz przed sądem. W celu zapewnienia bezpieczeństwa pokrzywdzonej śledczy wystąpili do Prokuratury Rejonowej w Legionowie z wnioskiem o objęcie 69-latkę policyjnym dozorem, zbliżania i kontaktowania się z żoną oraz natychmiastowym nakazem opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Prokurator nadzorujący dochodzenie przychylił się do wniosku i mężczyzna jeszcze wieczorem w obecności policjantów opuścił mieszkanie.

KPP: Legionowo
/Nowy Dwór Maz./ Pułtusk



KONFERENCJE, SZKOLENIA, WARSZTATY

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl



Żeton Spółdzielni Modlińskiej o nominale 20 groszy

W trakcie zlotu detektorystów, który miał miejsce na terenie Twierdzy Modlin, doszło do niezwykle odkrycia. Uczestnicy odnaleźli żeton o nominale 20 groszy, wydany przez Modlińską Spółdzielnię, który stanowi cenny zabytek związany z historią tego miejsca

Znalezisko wywołało nie-małe poruszenie wśród lokalnej społeczności oraz historyków, dla których żetony te są cennym świadectwem życia gospodarczego i wojskowego w pierwszej połowie XX wieku.

Modlińska Spółdzielnia była przykładem lokalnej inicjatywy gospodarczej, funkcjonującej na terenach Twierdzy Modlin, której strategiczne położenie sprawiało, że pełniła ona kluczową rolę w obronności Polski. Wokół twierdzy rozwijało się życie społeczne i gospodarcze, w tym różnego rodzaju spółdzielnie, które obsługiwały zarówno żołnierzy, jak i ludność cywilną. Żetony

spółdzielni, pełniące rolę zastępczego środka płatniczego, były wykorzystywane w lokalnych transakcjach, zwłaszcza w kantynach, sklepach oraz stołówkach.

Wybijane głównie z miedzi, niklu lub brązu, nosiły oznaczenia związane z Modlinem, często zawierając symbole wojskowe lub przemysłowe. Owe żetony nie tylko

ułatwiały codzienne transakcje, ale stanowiły również ciekawy artefakt historyczny, który obecnie jest przedmiotem zainteresowania kolekcjonerów oraz historyków. Znalezisko przyczynia się do lepszego poznania codzienności w Twierdzy Modlin w czasach jej militarnej świetności oraz lokalnej wymiany towarowej, która funkcjonowała dzięki spółdzielniom.

Odnaleziony żeton jest zatem nie tylko zabytkiem numizmatycznym, ale również świadectwem powiązań między wojskiem a cywilną gospodarką, jak również alternatywnych form wymiany towarów, które funkcjonowały w obrębie Twierdzy Modlin.

W sobotę, 12-X-24r., Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Nasielsku wzięła udział w X Ogólnopolskiej Nocy Bibliotek, która odbywała się pod hasłem „Moc Bibliotek”

Wydarzenie to miało na celu promowanie bibliotek jako miejsc dostępnych dla wszystkich, gdzie rozwija się kultura, edukacja oraz życie społeczne. Inicjatywa ta w nowatorski sposób zachęcała mieszkańców do korzystania z bogatych zasobów bibliotecznych.

Nasielskie obchody Nocy Bibliotek rozpoczęły się o godz. 4.00 po poł. Pierwszym punktem programu było spotkanie autorskie dla dorosłych z Krzysztofem Petkiem, autorem powieści sensacyjno-przygodowych, reportaży i organizatorem wypraw survivalowych. Krzysztof Petek, urodzony w 1970 roku w Wadowicach, opowiadał o swoim bogatym życiorysie, w tym o szkoleniach antyterrorystycznych i pracy w mediach, oraz promował zdrowy styl życia. Autor poruszał tematy aktywności społecznej i walki z patologiami, co spotkało się z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Kolejnym etapem wydarzenia były warsztaty dla dzieci, również prowadzone przez Krzysztofa Petka. Dzieci miały okazję posłuchać o niezwykłych podróżach autora, zobaczyć zdjęcia z egzotycznych miejsc, takich jak Puszcza Amazońska, oraz dowiedzieć się o konieczności nauki języków obcych. Spotkanie to wzbudziło wiele emocji wśród najmłodszych, którzy z podziwem słuchali opowieści pisarza.

W trzeciej części Nocy Bibliotek odbyła się projekcja filmu „Mój brat ściga dinozaurow”, który został wyświetlony dzięki Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej. Ekranizacja bestsellerowej powieści Giacomo Mazzariola opowiada o relacjach między braćmi – jednym z zespołem Downa i drugim, który dorasta, odkrywając wartość akceptacji inności. Film, nagrodzony

przez Europejską Akademię Filmową, poruszył zarówno

młodszych, jak i starszych widzów.

Ostatnią częścią wydarzenia były nocne zwiedzanie biblioteki oraz gry i zabawy, które kręciły się wokół tegorocznego

hasła „Moc Bibliotek”. Noc Bibliotek zakończyła się ok. godz. 10 w nocy, pozostawiając uczestnikom wiele niezapomnianych wrażeń.



GDDKiA pociesza

Na Mazowszu realizowane są obecnie projekty budowy i rozbudowy prawie 190 kilometrów dróg krajowych, w tym autostrad, dróg ekspresowych oraz dróg klasy GP (główna ruchu przyspieszonego)

Inwestycje te są częścią Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.) oraz Programu budowy 100 obwodnic, a ich łączna wartość wynosi około 10 miliardów złotych. W powiecie nowodworskim trwają intensywne prace, które mają na celu poprawę infrastruktury drogowej.

DK7: Płońsk – Czosnów

Na drodze krajowej nr 7, między Płońskiem a Czosnowem, prowadzone są intensywne prace budowlane. Trasa ta jest modernizowana, aby uzyskać parametry drogi ekspresowej, co powoduje zmiany w organizacji ruchu. W wyniku inwestycji odcinek S7 między Czosnowem a Kiełpinem, o długości 9 km, zostanie rozbudowany do dwujezdniowej drogi ekspresowej z trzema pasami ruchu w każdym kierunku. Prace mają zakończyć się w maju 2027 r.

DK61: Legionowo – Zegrze

Na rozbudowywanym odcinku drogi krajowej nr 61 między Legionowem a Zegrzem, prowadzone są prace ziemne oraz przebudowywana jest infrastruktura techniczna, w tym sieci wodociągowe, energetyczne, teletechniczne oraz gazociągi wysokiego ciśnienia. Termin ukończenia inwestycji przewidziany jest na drugi kwartał 2024 r., jednak wykonawca zgłosił roszczenia dotyczące wydłużenia czasu realizacji.

Realizacja obwodnic

Obecnie w budowie są trzy obwodnice: Lipska (DK79), Pułtуска (DK61/57) oraz Kołbieli (DK50).

Obwodnica Lipska, o długości 6,4 km, rozpoczęła się w lipcu 2023 r. Prace są zaawansowane w 57%, a zakończenie przewidziano na drugi kwartał 2025 r.

Obwodnica Pułtуска, o długości 19,8 km, rozpoczęła się w październiku 2023 r. Aktualnie zaawansowanie wynosi 39%, a zakończenie prac planowane jest na pierwszy kwartał 2025 r.

Obwodnica Kołbieli, o długości 11,3 km, zyskała decyzję o realizacji inwestycji pod koniec września 2023 r., a zakończenie prac przewiduje się na drugi kwartał 2025 r.

Postęp prac na DK7

Na trzech odcinkach drogi krajowej nr 7 trwają intensywne prace budowlane, które są realizowane przy zachowaniu ciągłej przejeźdźności dwoma pasami ruchu w każdym kierunku. Postęp prac przedstawia się następująco:

Płońsk Południe – Żałuski: 61% zaawansowania,

Żałuski – Modlin: 62% zaawansowania,

Modlin – Czosnów: 79% zaawansowania.

Termin ukończenia odcinka Płońsk Południe – Żałuski przewidziany jest na maj 2025 r., natomiast dla pozostałych odcinków termin został wydłużony do sierpnia 2025 r. Trwają również procedury dotyczące roszczeń wykonawców o dodatkowe środki finansowe i przedłużenie czasu realizacji inwestycji.

Czerwone sukienki – TeatrON Przegląd Teatrów Amatorskich

W ramach Przeglądu Teatrów Amatorskich TeatrON, Nowodworski Ośrodek Kultury zaprasza na spektakl Teatru Parabuch z Warszawy pt. Czerwone sukienki. Wydarzenie odbędzie się 24-XI-24r., o godz. 5 po poł., w siedzibie NOK przy ul. I. Paderewskiego 1A

Czerwone sukienki to pełna humoru komedia opowiadająca o sile kobiecej przyjaźni – takiej, której nie pokona nawet śmierć. Spektakl bazuje na komedii Paula Elliota *Exit laughing*, przetłumaczonej na język polski przez Bogusławę Plisz-Góral, a reżyserię powierzono Ryszardowi Jakubisiakowi. Wystąpią w nim Iwona Drążkiewicz, Małgorzata Ruda Kamińska, Marta Romanowska, Natalia Soszyńska oraz Filip Lisowski.

Bilety w cenie 10 zł można zakupić w kasie Nowodworskiego Ośrodka Kultury, poprzez platformę biletyna.pl oraz w biuletomacie w Kasynie Oficerskim, płatność wyłącznie kartą).



PODRÓŻ DO GRANIC JAZZU

Mazowiecki Jazz Jam Legionowo 2024

Jazz – muzyka wolności – wydaje się nie mieć granic, jako że każde granice skonfliktowane są z wolnością. Ale nasza naturalna skłonność do klasyfikowania i szufladkowania zjawisk wyznacza muzyce jazzowej pewne granice, wynikające z doświadczeń i doznań określanych jako „jazz”. Jeżeli potrafimy odróżnić jazz od klasyki czy popu – wyznaczamy jego granice. Rozróżnianie gatunków muzycznych jest jedną z ważnych kulturowych kompetencji, a stawianie granic pomiędzy nimi wydaje się konieczne, aby z satysfakcją uczestniczyć w muzycznym obiegu kultury.

Paradoksalnie jednak – wielbiciele jazzu (wszak muzyki wolności) skłonni są czasami badać, jak daleko można odejść od mitycznego jazzowego centrum, aby, pozostając w jego granicach, sprawdzić odporność jazzu na innowacje i eksperymenty.

JAZZ JAM BEZ GRANIC

Legionowski festiwal Mazowiecki Jazz Jam zawsze otwarty był na twórcze badanie granic jazzu, czego dowiodło zarówno osiem jego poprzednich edycji, jak i wcześniejsze koncerty organizowane pod znaczącym hasłem Jazz Jam-boree. W tym roku również, podczas trzech dni koncertów w sali widowiskowej ratusza 18, 19 i 20 października, legionowska publiczność mogła zmierzyć się z jazzem badającym swoje granice.

Badanie rozpoczęła ekipa zgromadzona wokół Ilony Damięckiej, której standardowe

trio wzbogacił gościnnym udziałem skrzypek Mateusz Smoczyński. Trio Damięckiej, mocno osadzone w klasycznym współbrzmieniu głosu z fortepianem, którym tło rysuje kontrabas i perkusja, zdężyło się z mocnym i osobnym głosem skrzypiec. Łagodność klasycznej harmonii śpiewu i temperowanej skali fortepianu wychodziła, pozornie, poza granice jazzu, w stronę klasyki. Ale drapieżne i ekspansywne wyczyny skrzypka, improwizującego w pełnej wolności, przekonywały nas każdorazowo, że to jednak jazz. Silnie korespondujący z klasyką – ale jazz.

Drugi festiwalowy koncert ukazał nam natchnionych wizjonerów. Młody zespół Knów Material z Akademii Muzycznej w Katowicach miał intencję, aby zawładnąć naszymi emocjami. I zawładnął. Doświadczaliśmy wraz z muzykami bezsilności i smutku, ale

też radośnie odkrywaliśmy siebie w perfekcyjnych frazach puzonu i drzeniach wibrafonu. Knów Material są zaprzeczeniem tezy, że „młodość musi się wyszumieć”. Nie – młodość jest nadprogramowo refleksyjna. W ich interpretacji jazz zbliżył się niebezpiecznie do „krajiny łagodności”. Powiało metafizyką – ale, broń Boże, nie nudą!

JAZZ W GRANICACH SŁOWA

Trzeci koncert tegorocznego Jazz Jam Legionowo zaatakował wprost granice gatunkowej poprawności. Oto znakomity jazzman-pianista Kuba Stankiewicz wraz z gwiazdą sceny i ekranu Arturem Żmijewskim dali publiczności pokaz w zasadzie musicalowy – czyli Poemat jazzowy Bona Sworza d'Aragona. Już sama nazwa „poemat jazzowy” kwestionuje granice gatunków, a że w prezentacji tej ważną rolę odgrywają nie tylko

śpiewane przez Ewę Żmijewską piosenki, ale też recytacje (czy melo-recytacje) Żmijewskiego – zmierzanie ku granicom jazzu zyskuje nowy wymiar.

Jazz włącza się w słowo, czy raczej włącza słowo w granice swego przekazu. Musicalowa opowieść o perypetiach Bony spotkała się z bardzo

przychylną reakcją legionowskiej publiczności. Czy to jeszcze jazz, czy już musical?

Koncert czwarty tegorocznego festiwalu też koncentrował





się wokół słowa. Małgorzata Markiewicz, bohaterka owego koncertu, śpiewa bowiem nie gorzej, niż gwiazdy piosenki aktorskiej. Dykcja perfekcyjna i dbałość o treść przekazu to nie jedyne granice, jakie Markiewicz przekracza. Jest bowiem – jak na jazzmankę przystało – uniwersalistką. Włączyła więc do swojego zespołu Aniel Someillan z Kuby, grającego na basie i Nathana Williamsa z USA – trębacz i raper.

Do jazzowego centrum zmierzał towarzyszący gościnnie międzynarodowemu zespołowi Adam Zaborski, ciemnym tonem altówki podkreślając jasną jazzową wolność.

Słowa, słowa, słowa – tak mało, a tak wiele znaczą. W jazzie również.

PRZYJACIELE JAZZU W LEGIONOWIE

Fani jazzu w Legionowie mogą cieszyć się swoim festiwalem, bo przychodzą na koncerty i fetują brawami występujących, w mgnieniu oka pobierają dostępne wejściówki i komentują przyjaźnie to wydarzenie w społecznościowych mediach.

Ale festiwal Jazz Jam Legionowo nie urodził się i nie żyje sam. Warto przypomnieć, że inicjatorem koncertów jazzowych w naszym mieście i upartym ich animatorem był Zenon Durka, emerytowany już dziś dyrektor MOK. Jego fascynacja jazzem zaraziła wielu – dziś ich dzieci poszukują wejściówek na Mazowiecki Jazz Jam Legionowo.

Nie sposób też nie wspomnieć o tych, którzy wspierają nas „z zewnątrz”, wierząc w sens naszej misji. To przede wszystkim Samorząd Województwa Mazowieckiego, współfinansujący festiwal od pierwszej jego edycji, jak też Starostwo Powiatowe w Legionowie, dorzucające do tego wydarzenia od lat cenną cegiełkę.

Jazz ma w Legionowie licznych przyjaciół. Niewątpliwie najwierniejszym jego sprzymierzeńcem jest publiczność, korzystająca z oferty MOK-u i chętnie przybywająca na koncerty, nie tylko te festiwalowe. Jej należą się szczególne podziękowania.



Nikt nie rodzi się zły. Zło rodzi się w ciemności.

24 października nakładem wydawnictwa INITIUM ukaże się klimatyczna, misternie utkana powieść kryminalna pt. „Kajdany” Bartłomieja Kowalińskiego, przedstawiająca zawiłe śledztwo, którego sukces wcale nie jest pewny.

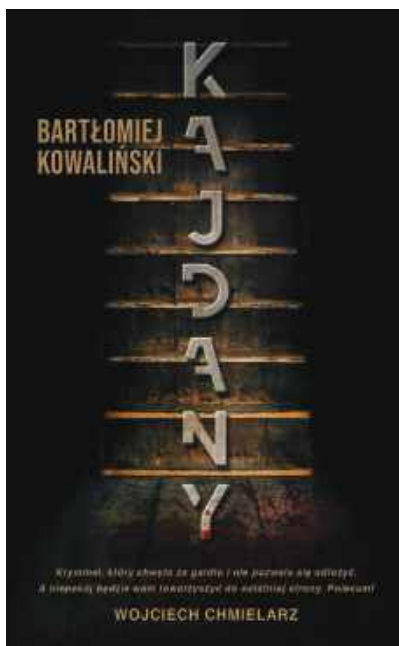
W piwnicy jednej z kamienic na krakowskim Podgórzu policja odnajduje okaleczone zwłoki młodej kobiety. Okoliczności zbrodni i tajemnicza wiadomość pozostawiona przy ofierze nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że doszło do brutalnego morderstwa.

Intensywne śledztwo, prowadzone przez komisarza Korczulę i prokurator Sadowską, wiedzie policjantów do kolejnego przerażającego odkrycia, jednak sprawca wciąż pozostaje nieuchwytny. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy kilka dni później, w innej części miasta, odnaleziono zostaje kolejne ciało i... kolejna tajemnica.

cza wiadomość. Śledczy nie mają złudzeń, że zbrodnia są dziełem jednego człowieka, którego tożsamość wciąż pozostaje zagadką. Mimo wysiłków wszystkie tropy prowadzą donikąd, jakby morderca zapadł się pod ziemię. Nikt nawet nie przypuszcza, jak trafne jest to stwierdzenie...

Budny, gęsty i nastrojowy kryminał wiedzy czytelników w rzadko odwiedzane zakamarki Krakowa, przy okazji obnażając jego najciemniejsze strony: zimne piwnice, opuszczone podziemia, kanały pełne szczurów.

Bartłomiej Kowaliński, autor znakomicie przyjętej górskiej trylogii kryminalnej o dziennikarzu śledczym, porzuca Podhale, by odkryć przed czytelnikami nieznane oblicze Krakowa. „Kajdany” to klimatyczna, misternie utkana powieść kryminalna przedstawiająca zawiłe śledztwo, którego sukces wcale nie jest pewny.



Mroczny i niepokojący Kraków. Bezwzględny morderca. I złudne policyjne śledztwo. „Kajdany” to kryminał, który chwyta za gardło i nie pozwala się odłożyć. A niepokój będzie wam towarzyszyć do ostatniej strony. Polecam - Wojciech Chmielarz



NASZE WILKOWYJE

Dom spokojnej starości dla polskich polityków

Zaniepokoił my się poważnie, bo jak nawet Fabianek Duda w propaństwowej depresji, to sytuacja musi być poważna. A wszystko zaczęło się od tego, że Fabianek na komisję sejmową w sprawie obrony cywilnej zaproszenie dostał. No bo u nas w Wilkowyjach jest stara tradycja partyzancka czyli jak to się mówi po nowemu – obrony cywilnej. Co trzeba po ziemiankach zakopane jest, ale co roku przesmarowane i porządnie sprawdzone, żeby się zamek nie zaciął, albo naboje niewybuczy nie pałętały. Dzięki zapotrzebowaniu na samogon w radzieckiej jednostce, co to była niedaleczko, nawet my prowadzili okresową modernizację zapasów, ale potem jak ruskich wreszcie pogonili, to z modernizacją zrobiło się kruch. Własnych przecie okradać nie będziemy. No więc po radzie u Księdza Biskupa, co to może w fioleto poszedł, ale nieodrodny syn ziemi wilkowyjskiej, już wiele lat temu, jak on jeszcze zwykłym Proboszczem był, postawili my na metody naturalne. Bagna okoliczne kultywowane są, żeby nie pozasychały. W chwilach przestojów w budowlance i remontach kapliczek, Więclawski z tajnego funduszu gminnego żeby przeciwzłogowe produkuje, a odkąd młody Solejuk w piątej klasie podstawówki bakcyła awiacyjnego złapał, to produkcja dronów u nas może domowym sposobem prowadzona, ale pierwsza klasa. Michałowa coroczne krawieckie manewry obronne przeprowadza sprawdzając, czy się baby nie zaniedbały i nadal mundury szyć umiej. Straż pożarna ćwiczy siebie i innych na wypadek bomb zapalających, a Dyrektorka w szkole cichaczem dzieciaki uczy podstaw medycyny wojennej. No i takie tam jeszcze inne, co to się tym nie chwalamy, bo po co za dużo uwagi ścigać na siebie. No ale odkąd w Wilkowyjach kuźnia elit politycznych się rozkręciła, to i owo do wiadomości tych i owych przeciekło i Fabianka na tę nieszczęsną komisję zaprosili. Posłuchał, co tam wiceminister jako odkrycia kopernikańskie prezentował i w depresję wpadł. Tak głęboką, że nawet pasja oświeceniowa w nim wygasła i nikogo w komisji nie oświecił, tylko milczkiem w samochód wsiadł i do Wilkowyj wrócił. Bo one się tam klóciły, czyja to wina, że obrona cywilna leży, ale podnieść jej żaden nie chciał, bo to by było trzeba się schylić, a karki u nich harde i nie po to wstawali z kolan, żeby się teraz schylać. Słowem nic mądrego nie uradzili, tylko się pokłócili jak zwykle i ten co ostatnie słowo miał wyszedł z komisji z poczuciem triumfa nic nie załatwiwszy. Czyli jak zwykle.

Sprawa była poważna, więc zawezwaliśmy my na laweczkę Czerepacha i spili go do imentu chrzczonym mocno Mamrotom i przepytali, co by trzeba było zrobić, żeby się politycy choć troszku Polską przejęli, a nie swoją partyjną wojenką.

Czerepach się opierał, ale w końcu wygadał: To by całe nasze pokolenie musiało z polityki odejść, ale gdzie my pójdziemy? No gdzie? – zalkał żałośnie. Człowiek się strasznie męczy, jak tylko psuje i psuje i żeby się utrzymać na powierzchni, musi być coraz gorszy. Ale alternatywy nima i adrenaliny poza polityką nima, i pieniędzy żadnych i wpływów i w ogóle nic.

Namysła nam było trzeba nadzwyczajnego, więc zadzwonili my po Kusego i na plebanie Biskupią poszli, choć Księdza Biskupa akurat nie było, ale inspiracja świętego sanktuarium Michałowej przecie nie wygasa z racji obecności czy nieobecności gospodarza. No i natchnienie nie zawiodło i przyszło.

Rzecz w tym, że cała nadzieja w technologii. Te rozszerzone nierzeczywistości, o których ciągle mówi młody Solejuk, to jest naprawdę wyjątkowa szansa dla Polski. Złoży się taki Państwowy Dom Spokojnej Starości Byłych Polityków finansowany sowicie z budżetu, każdemu z pensjonariuszy da się specjalne okulary z tym Ajejem i każdy będzie do śmierci już wygrywał wszystkie wybory, dzielił i rządził, podejmował same słuszne decyzje, bo jak są niesłuszne, to Ajej tak zmieni świat, żeby były słuszne. I każdy będzie miał osobiste ZOO, w którym w klatkach zamiast małp, będzie siedziała opozycja, a on se będzie chodził z prętem i ciągał nim po klatce, bo jak mówi Kusy to jedyna szansa na orgazm dla polskiego polityka w podeszłym wieku.

A młode pokolenie się zajmie rozwiązywaniem prawdziwych problemów. Z jednym zastrzeżeniem wszakże – każdy młody, co ze starymi styczność polityczną miał, na kwarantannę detoksykacyjną odesłany będzie. Najcięższe przypadki – do Wilkowyj, do produkcji zębów przeciwzłogowych, nauki szycia u Michałowej i kultywacji bagien

Pietrek

ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o.
Częstków Mazowiecki 328
05-152 Cieszków
NIP 527-27-45-389
REGON 362569260

BEZPŁATNY
odbior dużych elektrośmiec!

Odbierzemy od Państwa - kuchenki, - chłodziarki,
- zmywarki, - telewizory, - pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ
DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie? Zadzwoń
+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku!

1. Dzwonisz pod numer **+48 725-155-155**
2. My rejestrujemy Twoje zlecenie
3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu
4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy!

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00
www.ecoharpoon.pl

WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (23)

Dziennik intymny

W osiemnastym roku życia zacząłem prowadzić dziennik i trwało to przez parę lat. Stos cienkich zeszytów zwrócił uwagę goszczącej u mnie dziewczyny.

– Co to jest?

– Dziennik.

– I pewnie masz nadzieję, że ktoś to kiedyś przeczyta?

Uśmiechnąłem się nic nie odpowiadając.

Dziś uśmiecham się ponownie. Tamty uśmiechem skwitowałem kpiące słowa dziewczyny, teraz do uśmiechu pobudza myśl, że wszystkie zeszyty, przez nikogo nie czytane, poszły do pieca.

Przypomina mi się film o Włosce imieniem Waleria, która nocami, w tajemnicy przed rodziną – mąż i dwoje dorastających dzieci – prowadziła dziennik. Zdążyła zapisać gruby brulion. Ale nie pochłonęły go płomienie. Ja dysponowałem piecem, natomiast w Italii, będącej na wyższym poziomie cywilizacyjnym, stosowano już powszechnie kaloryfery i niczego nie można było spalić, toteż brulion został przedarty na pół i wrzucony do worka domokrążcy, zbieracza makulatury.

Decyzja o pozbyciu się wielomiesięcznych zapisków zapadła w jednej chwili. Najpierw w worku wyładowały stare gazety, katalogi sprzedawców, coś, co tylko zagrażało mieszkaniu. A ponieważ trzymany oburącz przez domokrążcę worek wciąż rozdziwiał niesytą paszczę, Waleria z pewnym wahaniem

wzięła w dłonie gruby kajet. Plik kartek obrócił się przed jej oczami, jakby wiatr powiał. Zerknięcie na przypadkowo wybrany fragment, zamknięcie brulionu, przedarcie i – buch do worka.

Co do mnie, potrzeba prowadzenia dziennika wróciła po latach, a to w związku z przedsięwzięciem, jakim było okładanie ściany styropianem. Chodziło o izolację dźwiękową. Oto wstęp, czerwiec 2006:

Przekłeta winda. Dyg-dyg-dyg z piętra na piętro, łoskot przy starcie, jęk przy hamowaniu – piekielne odgłosy zatruwające życie. Gdy się z tej bolączki zwierzyłem sąsiadowi, rozejrział się po wnętrzu mojej kawalerki i napomknął o styropianie. Obłożenie styropianowymi kwadratami tamtej ściany – wskazał palcem – dałoby idealne wyciszenie.

Słowo „styropian” fatalnie utkwilo mi w mózgu. Zaufałem osobnikowi, co – jak mi się zdawało – na wylot znał życie od strony praktycznej, materialnej, technicznej. Uwierzyłem w dźwiękoszczelne właściwości białego budulca, w to, że będzie skuteczną zaporą akustyczną przed topornym mechanizmem dźwigu. Nazwa „styropian” zainfekowała mi świadomość. Toć niemożliwe, żeby elektryk, facet oblatany z racji rozmaitych chałtur, których się imał, ktoś, kto w szkole inkasował piątki z chemii, żeby ktoś taki nie orientował się w zakresie materiałoznawstwa. Tymczasem



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

zasugerowano mi bzdurę.

Skołowany przez ignoranta wyprawiałem się codziennie do pobliskiej hurtowni i spośród zgromadzonych tam materiałów budowlanych nabywałem materiał najłżejszy. Znoszenie go do mieszkania zaiste nie narażało mięśni na sforsowanie. Precyzyjnie dopasowując płyty, obłożyłem nimi ścianę oddzielającą mnie od klatki schodowej. Powstała nowa ściana – bez najmniejszych szczelin. I co? Nic. Dodałem drugą warstwę, zmniejszając swą przestrzeń życiową o 20 centymetrów. I nic. Winda wciąż słyszalna, tak jak przez wszystkie ubiegłe lata. Nawet o ułamek decybelą nie zmalał obmierzły hałas. Harówka ani trochę się nie opłaciła. Odwaliłem kawał solidnej roboty... szyfrowej.

W chwili rozpoczęcia dziennika miałem jeszcze złudzenia.

20 VI 06. Będę sypiał przy styropianie, w przeciwieństwie do bohaterów sierpnia roku 1980, którzy sypiali na styropianie. Cdn. A.K.

NATURALNE DEZODORANTY – świeżość bez chemii

Pocenie się to naturalny proces, który pełni kluczową rolę w regulacji temperatury naszego ciała. Dzięki temu mechanizmowi termoregulacji organizm jest w stanie dostosować się do zmieniających warunków środowiskowych. Kiedy ciało się przegrzewa, np. podczas wysiłku fizycznego, w upale lub na skutek stresu, gruczoły potowe aktywują się, wydzielając pot – substancję składającą się głównie z wody, soli mineralnych i śladowych ilości produktów przemiany materii. Pot wydzielany jest przez gruczoły ekrynowe, które znajdują się na całym ciele, oraz apokrynowe, zlokalizowane głównie w obszarach pach i pachwin. Wydzielina gruczołów apokrynowych jest gęstsza i zawiera więcej białek i lipidów, co w połączeniu z bakteriami bytującymi na skórze prowadzi do powstania nieprzyjemnego zapachu potu.

Jak działają dezodoranty?

Dezodoranty stosujemy głównie po to, aby maskować zapach potu i poprawiać nasze samopoczucie oraz pewność siebie w kontaktach z innymi. Z czasem rynek kosmetyczny rozwinął się i zaoferował także antyperspiranty, które nie tylko maskują zapach, ale także ograniczają wydzielanie potu. Antyperspiranty zawierają sole aluminium, które tworzą barierę na powierzchni skóry, blokując ujścia gruczołów potowych i zmniejszając ilość wydzielanego potu, co pozwala dłużej utrzymać efekt świeżości.

Czy wszystkie dezodoranty są bezpieczne?

Bezpieczeństwo stosowania antyperspirantów budzi jednak kontrowersje. Główne obawy dotyczą zawartych w nich soli aluminium, które mogą zakłócać funkcjonowanie gruczołów potowych i tym samym zakłócać naturalny proces detoksykacji organizmu. Istnieje również obawa, że blokowanie potu w obszarach takich jak pachy, gdzie skóra jest cienka i w pobliżu węzłów chłonnych, może wpływać na funkcjonowanie układu limfatycznego. Często pojawia się również pytanie, czy istnieje związek między stosowaniem antyperspirantów a ryzykiem rozwoju raka piersi, ponieważ pachy znajdują się blisko piersi, a aluminium z produktów może przenikać przez skórę.

Bezpieczna alternatywa

W odpowiedzi na te obawy coraz więcej osób zwraca się ku naturalnym alternatywom dla dezodorantów i antyperspirantów. Naturalne dezodoranty różnią się od tradycyjnych produktów tym, że nie blokują wydzielania potu, lecz neutralizują jego zapach, redukując ilość bakterii na skórze. W ich składzie znajdują się takie substancje jak ałun, soda oczyszczona, węgiel aktywny, glin, masło shea, воск pszczeli oraz olejki eteryczne, takie jak olej z drzewa herbacianego czy lawendowy, które mają właściwości antybakteryjne i przeciwdrobnoustrojowe. Naturalne dezodoranty są szczególnie polecane dla osób z wrażliwą skórą, skłonnych do alergii lub tych, które chcą unikać sztucznych substancji chemicznych. Choć mogą nie być tak skuteczne w redukcji potu jak antyperspiranty, są łagodniejsze dla skóry, nie blokują porów i wspierają naturalne procesy fizjologiczne ciała, a ich stosowanie jest bardziej przyjazne dla środowiska.

Dezodorant kryształowy to w 100% naturalny produkt pochodzenia górskiego – wulkanicznego.

To jest absolutnie nieszkodliwy dla organizmu dezodorant, w przeciwieństwie do wielu współczesnych dezodorantów nie zawiera chlorohydratu aluminium i innych szkodliwych substancji chemicznych. Kryształ-ałunit od tysiąca lat był znany

w Chinach jako środek do zwalczania zapachu, przechowywania żywności i profilaktyki. Kryształowe dezodoranty charakteryzuje wysoka wydajność, doskonała czystość. Kryształ naturalny wydobywany w południowych Chinach.

Tylko dezodorant?

Kryształowy dezodorant - to Dar Matki Natury, który w Azji od wieków pomaga normalizować problemy skóry. Może być stosowany po goleniu, co zapobiega podrażnieniom skóry. Kryształ zatrzymuje drobne krwawienia i wspomaga gojenie się ran. W tradycyjnej medycynie stosowany jest miejscowo w postaci roztworu do płukania, mycia i nawadniania, skutecznie pomaga w chorobach przyzębia, na krwawiące dziąsła i łagodzi objawy opryszczki.

Jak korzystać?

Zwilżyć kryształ wodą i po prysznicu lub kąpieli wetrzyj pod pachami. Powierzchnia kryształu rozpuszcza się w wodzie, przykrywa cienką warstwą skórę, chroni ją przed bakteriami. Kryształ stopniowo zmniejsza się, ale zachowuje swoje działanie aż do jego zniknięcia.

Jak to działa?

Główną zaletą ałunu jest działanie bakteriobójcze, z tego też względu ałun wykorzystywany jest wspólnie przede wszystkim, jako

naturalna alternatywa dla syntetycznych dezodorantów i antyperspirantów. Jego zastosowanie zatrzymuje rozwój bakterii odpowiedzialnych za nieprzyjemny zapach potu przy jednoczesnym, lekkim zmniejszeniu ujęć gruczołów potowych, co powoduje mniejszą produkcję potu, bez nieprzyjemnych skutków ubocznych jak to ma czasem miejsce w przypadku klasycznych antyperspirantów. Zapewnia świeżość na dłużej niż 24 godziny. Ałun ze względu na swoje właściwości tamowania krwi sprawdza się jako element codziennej toalety panów, występuje często również jako jeden ze składników wód po goleniu i wód do twarzy. Ten naturalny kryształ działa także łagodząco i bakteriobójczo na skórę poddaną

zabiegowi depilacji - zapobiega powstawaniu podrażnień i czerwonych krostek, które są problemem wielu kobiet. Może być również stosowany jako bardzo skuteczny dezodorant do stóp, powstrzymuje proliferację bakterii skórnych odpowiedzialnych za nieprzyjemny zapach ciała. Polecany również w przypadku poparzeń słonecznych, ukąszeń owadów, przy skaleczeniach, trądziku młodzieńczym (wysusza wypryski, działa antyseptycznie), aftach.

Naturalne dezodoranty oferują alternatywę, która neutralizuje zapach potu bez ingerencji w naturalne procesy organizmu, co czyni je zdrowszym i bardziej ekologicznym wyborem.

Niebiańska Doskonałość

zapraszamy do zakupów

Jolmed Legionowo, ul. Krasińskiego 70
tel. 517 841 874



PUNKT EKODORADCY



GMINA
JABŁONNA

DYŻURY:

PONIEDZIAŁKI 14:00-18:00

GCK JABŁONNA

WSPARCIE DZIAŁAŃ ZMIERZAJĄCYCH
DO ZMNIEJSZENIA
ZUŻYCIA ENERGII
W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH

Jabłonna
naturalnie

DORADZTWO W ZAKRESIE:
TERMOMODERNIZACJI, WYMIANY ŹRÓDŁA
CIEPŁA, TECHNOLOGIE OZE



POMOC W UZYSKANIU
ŚRODKÓW FINANSOWYCH NA
TERMOMODERNIZACJE



Mazowsze >> dla czystego
powietrza >

URZĄD GMINY JABŁONNA
UL. MODLIŃSKA 152
05-110 JABŁONNA



WÓJCIK
DEVELOPMENT

533 063 000/502 469 160

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

Informacja
o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych
do oddania w dzierżawę

WÓJT GMINY LEONCIN

działając zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że

- w dniu 16.10.2024 r. w Urzędzie Gminy Leoncin przy ul. Partyzantów 3 został wywieszony do publicznej wiadomości, na okres 21 dni tj. do dnia 06.11.2024 r., wykaz nieruchomości przeznaczony do oddania w dzierżawę. Wykaz obejmuje nieruchomość stanowiącą część powierzchni, oznaczonej nr ewid. 270/7 o pow. 0,1697 ha w Nowych Grochalach, przeznaczoną do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na rzecz wnioskodawcy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy pok. nr 15 tel. (22) 785-65-82; 785-66-00 wew. 14.

Wójt Gminy
/-/Adam Mirosław Krawczak

GGA.6733.21.2024

Pułtusk, 15.10.2024 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130), zawiadamiam, że na wniosek Gminy Pułtusk, w imieniu której działa pełnomocnik Pan Bogdan Sadowski, w dniu 15.10.2024r. została wydana decyzja Nr 20/2024 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci elektroenergetycznej w postaci linii napowietrznej nn 0,23 kV oświetlenia ulicznego wraz ze słupami oświetleniowymi, na terenie części działek nr ewid. 50, 102, 104 we wsi Kleszewo gm. Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37), e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

Sporządziła: Justyna Borowska

GGA.6733.27.2024

Pułtusk, 17.10.2024r.

OBWIESZCZENIE
Zawiadomienie
o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572)

z a w i a d a m i a m

że na wniosek Gminy Pułtusk, w imieniu której działa pełnomocnik Pan Bogdan Sadowski, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci elektroenergetycznej w postaci linii kablowej nn 0,4 kV oświetlenia ulicznego wraz ze słupami oświetleniowymi, złączem pomiarowym i szafką sterowania oświetleniem SOK, na terenie części działki nr ewid. 77/23 we wsi Boby gm. Pułtusk.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 10 § 1 KPA strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz zgłosić do niej ewentualne wnioski, dowody i uwagi.

Zgodnie z art. 78 § 1 KPA, strona ma prawo żądać przeprowadzenia dowodu, który może być uwzględniony, gdy przedmiotem dowodu jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska tel. 23 306 72 37 justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

Sporządziła: Justyna Borowska



**ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ
ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH**

TEL. **991**

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numer y i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
22.10.2024	Michałów-Reginów ul. Nowodworska 2, 5, 5A, 7, 7A, 14, 15, 16, 18 ul. Warszawska 31	04-0202, 04-0199	9:00-14:00
22.10.2024	Wierzbica 1-76, 102, 103 ul. Bukowa ul. Klonowa ul. Wąska ul. Brzozowa ul. Lipowa ul. Kwiatowa ul. Zielona ul. Żródlana ul. Widok ul. Starej Koszteli ul. Marsa ul. Przydatek ul. Zalesie ul. Książenka ul. Na Skarpie ul. Wiosenna	04-0610 (WIERZBICA 5), 04-0609 (WIERZBICA 4), (SEK-26) 04-0377 (WIERZBICA OSIEDLE), 04-0762 (WIERZBICA HOTEL), 04-0437 (WIERZBICA WIEŚ 2), 04-1072 (WIERZBICA WIEŚ 3)	9:30-16:00
23.10.2024	Michałów-Reginów ul. Warszawska 35, 37, 39, 39A, 41, 45 ul. Skośna	04-0202	9:00-14:00
24.10.2024	Beniaminów ul. Fortowa 21E, 23E.	12-0001	10:00-14:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

STOPNIE SCHODOWE
Dębowe 100 x 30 x 3.8 cm
Cena 130+VAT Klasa rustic
Jesion 120 x 30 x 3.8 cm
Cena 130 zł +VAT
Telefon 607607700

CENY PARAPETÓW
drewno sosnowe, grubość 27 mm+/-1, klasa drewna BC

szer	15 cm	20 cm	25 cm	30 cm	35 cm	40 cm	45 cm
dł	ceny pln brutto:						
50 cm	15	20	25	30	35	40	45
75 cm	23	30	33	45	53	60	67
100 cm	30	40	50	60	70	80	90
125 cm	38	50	63	75	88	90	102
150 cm	45	60	75	90	105	120	135
175 cm	52	70	88	105	122	140	158
200 cm	60	80	100	120	140	160	180
225 cm	68	90	113	135	158	180	203
250 cm	75	100	125	150	175	200	225
275 cm	83	110	138	165	193	220	248
300 cm	90	120	150	180	210	240	270
325 cm	98	130	163	195	228	260	293
350 cm	105	140	175	210	245	280	315

Drewno surowe do pomalowania we własnym zakresie Realizacja 14 dni roboczych, możliwość dostawy.

Kontakt: tel: 607 607 700 | mejl: biuro@parkiety-przyczka.pl

www.jarmark24.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

PRACA

szukam pracy

■ Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237
LEG 53516

AUTO-MOTO

sprzedam

■ Suzuki Grand Vitara 2007 r. 1,9 D I właściciel, kupiony w salonie w Polsce, bezwypadkowy 602 620 169
PUL 53517

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ Glazura, terakota, gres, malowanie, gładz gipsowa, przeróbki elektryczne, przeróbki hydrauliczne, panele. Krótkie terminy. Tel: 501-184-279
LEG 53513

■ **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Re-monty.**
Legionowo i okolice. Tel. 692-827-915
LEG 53514



ŻŁOTA RĄCZKA - usługi budow-lane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty.
Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53387

ogrodnicze

WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ
-SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
-PRZECINANIE PRZESWIETLANIE KORON DRZEW
-USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MIAŁOŚCI
-USŁUGI RĘBAKIEN -ZERĘBKOWANIE GAŁĘZI KONARÓW
Z PODNOŚNIKA -MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE-PROFE-SJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, przesiewianie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFE-SJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

porządku

■ Solidna umyje okna. Legionowo 515-949-526
LEG 53512

BIZNES



Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom

Wójcik Development Adam Wójcikowski 05-119 Łąjski, ul. Fabryczna 20
+48 533 063 000, +48 502 469 160
biuro@wojckidevelopment.pl
LEG 53425

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53384



RESTAURACJA LEGIONOWSKA;
chrzciny, komunie, stypy,
urodziny, uroczyste obiady,
romantyczne kolacje, catering.
Tel. 505-360-809, www.legio-
nowska.pl
LEG 53178

FOTO -TANIO- VIDEO

www.foto-legionowo.pl

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

Kupię szklarnie do rozbiórki
mnożarki, gotówka 515924866
LEG 53413



Sprzedam duże drewniane rzeźby,
kapliczki 601913597
LEG 53386

Sprzedam: parapety i stopnie
schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8
cm - cena 130 +vat (klasa rustic);
jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł
+vat. Telefon 607607700
PUL 53466

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

**WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ**

- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
- PRZYCINANIE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH
- USŁUGI REBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU

698 991 470
Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE

**WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI**

**RUSZTOWANIA
ZAGĘSZCZARKI
MŁOTY WYBURZENIOWE
CYKLINIARKI I INNE**

05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

AUTO NAPRAWA

- MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
- WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski ☎ 605 94 91 91
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. - pt. 8:00 - 17:00 022 782 49 10

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
WSZYSTKICH MAREK

Legionowo, Ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558 www.motoklinika.auto.pl

Rolety, Verticale, Moskitiery
tel. 608 682 772
Pomiar i wycena Gratis!

WYCIĄG
z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości

WÓJT GMINY LEONCIN OGŁASZA

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Leoncin:

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości		Powierzchnia działki ewid. w ha	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości (netto) w zł	Kwota wadium w zł
		Nr księgi wieczystej	Wg danych z ewidencji gruntów (nr ewid. działki)				
1	7 Leoncin	WA1N/00031421/8	124/2	0,0600 ha	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Leoncin nieruchomość położona jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z towarzyszącą zabudową usługową oznaczonych na rysunku planu symbolami 3.MN/U	82 086,00 zł, Cena ustalona w przetargu zostanie powiększona o 23% podatek VAT.	8 210,00 zł

Opis nieruchomości:

Jest to działka niezabudowana położona na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod teren przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z towarzyszącą zabudową usługową oznaczonych na rysunku planu symbolami 3.MN/U. Nieruchomości jest wolna od obciążeń, ograniczeń w rozporządzaniu i nie jest przedmiotem zobowiązań.

**Przetarg odbędzie się w dniu 14 listopada 2024 r. o godz. 12⁰⁰
w Urzędzie Gminy Leoncin, pok. nr 15.**

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronach: leoncin.bip.net.pl (przetargi) oraz w Urzędzie Gminy Leoncin pok. nr 15 tel. 22 785-65-82 (85); 785-66-00 wew.14.

Wójt Gminy
/-/Adam Mirosław Krawczak

WYPOŻYCZALNIA



Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego oraz rowerów



**Oddając
niepotrzebną
odzież fundujesz
sprzęt
rehabilitacyjny!**



Rower trójkołowy



Balkonik



Wózek



Kule

KONTAKT TELEFONICZNY

RADOMIR CZAUDERNA
608 063 017

Lista wypożyczalni dostępna na: www.ecotextil.pl

Czy nowodworska OŚMIORNICA ma się dobrze?

Jakie są nadzieje na zmianę stylu zarządzania miastem i perspektywy na przyszłość okiem nowowybranego burmistrza Sebastiana Sosińskiego w rozmowie z Piotrem Koryckim

Redakcja: - Panie Burmistrzu, czy konfrontacja wyobrażeń o byciu burmistrzem z realiami, z jakimi się Pan zetknął po objęciu urzędu, bardzo zabolęła?

Sebastian Sosiński, burmistrz Nowego Dworu: - Może zabrzmi to mało wiarygodnie, ale... nie. Nic tutaj mnie specjalnie nie zaskoczyło. Jedyna kwestia, którą rzeczywiście mocno odczuwam i która jest irytująca, to to, że wcześniej wydawało mi się, że wiele rzeczy uda się zrobić szybciej. Mówię tu o zmianach, które chcę wprowadzić w zarządzaniu miastem i urzędem. Niestety musimy – wraz z moimi współpracownikami – w niedługim czasie w pierwszej kolejności rozwiązywać problemy, które wynikają z zaskoczenia, czego mogę się spodziewać. Trzeba jednak powiedzieć to sobie wprost – sytuacja finansowa, w jakiej jest obecnie miasto, nie jest fortunna. Nie mamy więc wiele przestrzeni do realizowania nawet małych i mniej kosztownych projektów. Dlatego,

Red: - Czy stan miasta, pod względem organizacyjnym lub finansowym, był dla Pana zaskoczeniem?

Sebastian Sosiński: - Tu też nie było zaskoczenia. Wiedziałem, jaki jest budżet. Miałem też doświadczenie w pracy w samorządzie, więc wiedziałem, czego mogę się spodziewać. Trzeba jednak powiedzieć to sobie wprost – sytuacja finansowa, w jakiej jest obecnie miasto, nie jest fortunna. Nie mamy więc wiele przestrzeni do realizowania nawet małych i mniej kosztownych projektów. Dlatego,

w pierwszej kolejności, ograniczyłem wydatki miasta. Zmniejszyłem chociażby nakłady, które były planowane na organizację bądź dotowanie niektórych wydarzeń i imprez. Skończyłem też z rozdawnictwem. Mam poczucie, że wiele różnych przedsięwzięć w mieście było realizowanych poniekąd z przyzwyczajenia. Dlatego byłem tą osobą, która musiała powiedzieć prosto w oczy, że – mimo szacunku dla wieloletniej działalności niektórych organizacji czy osób – w tym roku po prostu nie mamy pieniędzy, by dalej je wspierać.

Red.: - No właśnie. W tym roku miejski kalendarz pękał od różnych imprez, festynów rodzinnych i spotkań organizowanych przez różne osoby i grupy działaczy. Nagle, chyba zaraz po wyborach, wszystkie ucichło...

Sebastian Sosiński: - Nie chcę już wypowiadać się na temat czyjejś aktywności, natomiast... no nie udawajmy, miało to oczywisty związek z kampanią wyborczą. Teraz, mówiąc wprost, jesteśmy też trochę ofiarami właśnie takiego stanu rzeczy. W zakresie wydatków bieżących budżet został praktycznie wykorzystany przed wyborami. Zadania, owszem, zostały zrealizowane, ale dziś jesteśmy w sytuacji, w której zastanawiamy się, za co wykupimy obligacje albo z jakich środków wypłacimy nagrody nauczycielom... Z takimi problemami się mierzymy, więc moim głównym

zmartwieniem w tej chwili jest to, jak spiąć tegoroczny budżet.

Obecny budżet został zaplanowany przez mojego poprzednika i zaakceptowany przez Radę poprzedniej kadencji. Dziś dużo energii wkładamy w to, żeby nie stracić wcześniej pozyskanych pieniędzy. Niektóre z projektów, pomimo licznych zapowiedzi, nie były bowiem zabezpieczone w uchwale budżetowej. Przykładowo ostatnia sesja nadzwyczajna była zwołana po to, abyśmy mogli przekazać nowodworskiej parafii pieniądze na remont zabytkowego kościoła. To pieniądze pozyskane z Polskiego Ładu, ale „po drodze” zmienił się rząd i zmieniły się zasady programu. Po rozpoczęciu tej kadencji, mieliśmy więc mało czasu, aby dostosować miejskie prawo i dzięki temu móc przekazać parafii te środki, a potem je rozliczyć.

Podobnie było w przypadku projektu dotyczącego zagospodarowania brzegów Narwi. Jeszcze w poprzedniej kadencji pojawiła się informacja, że miasto pozyskało środki na ten cel. Kiedy objąłem urząd, okazało się jednak, że nie stał za tym żaden plan, żadna konkretna strategia. Musieliśmy ją więc dopiero opracować. Nie ukrywam, że z 8 milionów złotych, które miasto pozyskało na ten cel, chciałem wesprzeć pilniejsze sprawy niż infrastruktura rekreacyjna czy turystyczna nad rzeką. Sprawdzaliśmy nawet taką opcję, ale niestety finalnie nie mogliśmy tego zrobić, ponieważ mogło to spowodować utratę całego dofinansowania.

Chcę jednak podkreślić, że te trudności dotyczą tegorocznego budżetu. W przyszłym roku sobie poradzimy. Rozpocznę też w końcu oczekiwaną przez mieszkańców reorganizację, która nie mogła odbyć się w tym roku, ponieważ nie się ze sobą nowe planowanie kosztów.

Red.: - Mówią, że „nowa władza, nowa miotła”. Jakie czystki odbyły się w urzędzie czy spółkach podległych burmistrzowi?

Sebastian Sosiński: - Do tej pory nie zwolniłem nikogo i jest to konsekwencją tego, co zapowiadałem podczas kampanii wyborczej. Podkreślałem wtedy wyraźnie, że moja obecność w urzędzie nie doprowadzi do masowej wymiany kadry, ponieważ nie jestem

rewolucjonistą. Zależy mi na ewolucji, a nie rewolucji. Jeżeli chodzi o zarządzanie urzędem, to z pracownikami witałem tymi samymi słowami, które wypowiadałem podczas kampanii, że każdy, kto będzie chciał pracować i będzie się wywiązywał ze swoich obowiązków, nie musi się obawiać o przyszłość. Natomiast, jeżeli celem kogoś jest realizowanie polityki, no to dla kogoś takiego niestety miejsca tutaj nie ma. Pół roku obserwowania – już od środka – pracy urzędu i miejskich instytucji, wzbogaciło też mój pomysł na ich reorganizację i zmiany, które planuję. Z tym, że podstawą tych zmian będzie zmiana sposobu myślenia o służbie na rzecz mieszkańców, a nie kwestie personalne.

Do tej chwili nie zwolniłem ani jednej osoby. Nie znaczy jednak, że tak pozostanie. Po tych kilku miesiącach mam już rozeznanie co do intencji i pracy pracowników ratusza i z pewnością nadejdzie czas ich oceny. Na pewno jednak będzie to ocena merytoryczna.

Red.: - Zarządzanie miastem to też „stety”, albo niestety, jest praca z radą miejską. Jak się ta współpraca układa przy obecnej konfiguracji?

Sebastian Sosiński: - Osoby, które interesują się polityką, mają świadomość, że została zawarta dość egzotyczna koalicja, którą należałoby czytać tak, że jest wymierzona we mnie. Natomiast ja nie prowadzę z nikim żadnych wojen. Wszystkich radnych traktuję tak samo, niezależnie od tego, czy są to radni z mojego ugrupowania, czy z pozostałych. Myślę, że duża część osób w tej Radzie już wie, że narracja na mój temat, którą próbowali czy próbują wprowadzać niektórzy (choćby o tym, że jestem wobec kogokolwiek uprzedzony czy wrogo nastawiony), jest tylko narracją i – przede wszystkim – nie jest prawdziwa. Każdy radny, który zechciał przyjść do mojego gabinetu i podzielić się swoimi problemami, uzyskał ode mnie pomoc, jeżeli tylko była ona możliwa.

Jeszcze w czasie kampanii mówiłem o tym, że zależy mi na rozwiązaniach, które nie będą nikogo pomijały. Chociaż mogliśmy wybrać łatwą ścieżkę i po prostu z kimś się „dogadać”, wybraliśmy drogę trudniejszą. Przed pierwszą sesją Rady Miejskiej wraz z radnymi z mojego komitetu



proponowaliśmy rozwiązanie, które polegałoby na partycypacji i reprezentacji w prezydium wszystkich stron, a więc też głosów wszystkich mieszkańców. Takie podejście na szczeblu lokalnym nie jest popularne, być może dlatego nie zyskało więc zrozumienia. Obecnie nadal mamy do czynienia z realizowaniem czyichś politycznych ambicji i interesów, co – moim zdaniem – ma destrukcyjny wpływ na jakość współpracy z Radą. Wierzę jednak w to, że w dłuższej perspektywie ten dialog będzie możliwy, bo w większości przypadków zależy nam na tym samym, czyli na tym, aby zmieniać rzeczywistość i aby mieszkańcom Nowego Dworu żyło się lepiej. Ja jestem osobą, z którą można współpracować i się porozumieć. Uważam, że konflikt nie służy interesom miasta, a mam wrażenie, że ostatnie dziesięciolecie to było po prostu tkwienie w niekończących się pojedynkach.

Red.: - Doszliśmy zatem do tematu zgody w zarządzaniu miastem. Tymczasem już wiosną jeden z kandydatów na urząd burmistrza poinformował publicznie, że miasto opowiadała ośmiornica i trwa walka trzech na jednego. W chwili, gdy tylko przegrał wybory, zniknął też temat ośmiornicy, której ramion nigdy nie ujawnił. Natomiast patrząc na powyborcze przetarasowania, można odnieść wrażenie, że układ „trzech na jednego” ciągle obowiązuje, tylko w innej konfiguracji...

Sebastian Sosiński: - Gdybym w to wierzył, niczego bym nie zrobił. Nie zamierzam spędzić najbliższych 5 lat, zastanawiając się nad tym lub się tym przejmując. Rozumiem, że nasze miasto, ze względu na dość monolityczną władzę, która trwała ponad 20 lat, funkcjonowało w określony sposób i tak samo było z relacjami międzyludzkimi. Być może niektóre osoby (np. radni czy urzędnicy) nie mają świadomości, że może to wyglądać inaczej.

Wierzę jednak, że mieszkańcy widzą, że jakieś spekulacje na mój temat czy zarzuty, które były kierowane w moją stronę podczas kampanii, już

dziś okazały się częścią gadani. Mamy grupę radnych, którzy albo nie będą mi sprzyjać, albo będą sprzyjać. Nie mam na to wpływu. Nie zamierzam też robić niczego, żeby komukolwiek się przypodobać, ani nie zamierzam robić niczego, żeby kogokolwiek zwalczać. Mam nadzieję, że prawda się obroni.

Red.: - Jaki wpływ na zarządzanie miastem i jego wizerunek ma fakt, że jeden z najważniejszych polityków Nowego Dworu ma najpoważniejszy (jak dla działacza społecznego) zarzuty prokuratorskie i obecnie toczy się przeciwko niemu proces sądowy?

Sebastian Sosiński: - Moim zdaniem, nie ma to żadnego wpływu na miasto. Do chwili ogłoszenia wyroku, ta osoba jest niewinna. Pamiętaj jednak, że to mieszkańcy wybierają, mieszkańcy głosują i mieszkańcy oceniają. Wszystkich radnych wybrali mieszkańcy, a radni spośród siebie wybrali przewodniczącą. Wynika z tego jednoznacznie, że dla części osób nie ma to żadnego znaczenia.

Red.: - Jeśli ktoś ma potrzebę załatwienia czegoś bez oglądania się na prawo i procedury... z kim powinien się spotkać, aby burmistrz mu pomógł?

Sebastian Sosiński: - Postaram się pomóc każdemu, ale ZGODNIE z prawem i procedurami. Moje działania są uczciwe i transparentne. Nie mam w zwyczaju ani nikogo dyskryminować, ani kogokolwiek faworyzować.

Red.: - Niestety, musimy kończyć, gdyż wyczerpaliśmy miejsca przeznaczone na tę rozmowę w drukowanym wydaniu Tygodnika. Mam świadomość, iż pozostało do omówienia bardzo wiele tematów, które interesują naszych Czytelników. Chciałbym uzyskać od Pana zapewnienie, że wkrótce powrócimy do takich spraw, jak chociażby problem komunikacji, kultury czy utrudniających życie wiecznych korków...

Sebastian Sosiński: - Jestem do dyspozycji.

Red.: - Zatem bardzo dziękuję za rozmowę!

Piotr Korycki

REKLAMA



MK MACIEJ KOZERA

MK DETAILING

A SPA DAY FOR YOUR CAR

500 576 311

e-mail: maciek@kozera.pl

facebook.com/MKDetailing93



POMOC PRAWNA
PORADY OBYWATELSKIE
MEDIACJA

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU NOWODWORSKIEGO W ROKU 2024

Potrzebujesz pomocy prawnika, doradcy, mediatora? Jesteś w trudnej życiowej sytuacji, na przykład potrzebujesz pomocy w rozłożeniu długu na raty, w spłacie pożyczek, masz kłopoty mieszkaniowe, grozi ci eksmisja, masz problemy pracownicze, z egzekucją alimentów, odziedziczyłeś długi, nie wiesz do jakiego urzędu pójść po pomoc, masz inne problemy związane ze sprawami życia codziennego? Skorzystaj z nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego lub mediacji.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie

Doradca służy nieodpłatną poradą obywatelską. Zaproponuje działania dostosowane do indywidualnej sytuacji. Będzie wspierał w rozwiązaniu problemu, wskaże przysługujące prawa i spoczywające na obywatelu obowiązki, a w razie potrzeby sporządzi wspólnie z zainteresowanym plan działania i pomoże w jego realizacji.

Nieodpłatna pomoc prawna

Prawnik udzieli nieodpłatnej pomocy prawnej w sytuacjach sporu z pracodawcą, spółdzielnią lub sąsiadem, reklamacji w sklepie. Udzieli informacji i przygotuje projekt potrzebnego pisma w tych sprawach, które nie toczą się przed sądem, lub przygotuje projekt pisma o zwolnienie z kosztów sądowych, ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym, jeżeli sprawa jest już w sądzie.

Nieodpłatna mediacja

W przypadku sporu i chęci porozumienia się – istnieje możliwość skorzystania z nieodpłatnej mediacji. Mediator przeprowadzi mediację pomiędzy stronami nieporozumienia.

Kto może skorzystać z pomocy?

Każdy, kto znajduje się w sytuacji, w której nie może ponieść kosztów odpłatnej pomocy i złoży takie oświadczenie w punkcie, w którym świadczona jest nieodpłatna pomoc, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie lub nieodpłatna mediacja. Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje także osobie fizycznej, prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą, która nie zatrudniła innych osób w ciągu ostatniego roku.

Usługi nieodpłatnej pomocy prawnej realizowane przez Powiat Nowodworski, odbywają się stacjonarnie w pełnych godzinach pracy punktów;

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej w Nowym Dworze Mazowieckim ul. Chemików 6

- poniedziałek, wtorek, środa, czwartek 8.00 - 12.00
- piątek 12.00 - 16.00

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej ze specjalizacją mediacji w Urzędzie Gminy Czosnów ul. Gminna 6

- poniedziałek 9.00 - 13.00
- wtorek, środa, czwartek, piątek 8.00 - 12.00

Punkt nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego w Urzędzie Miasta i Gminy Nasielsk ul. Elektronowa 3

- poniedziałek 13.00 - 17.00
- wtorek, środa, czwartek 12.00 - 16.00
- piątek 11.00 - 15.00

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym umówieniu się na wizytę.

Zapisy telefoniczne do wszystkich punktów prowadzone są w Starostwie Powiatowym w Nowym Dworze Mazowieckim od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00

Zapisy - tel. 664 193 746

Obchody 100-lecia autokefalii Polskiego Kościoła Prawosławnego w Parafii Prawosławnej w Stanisławowie

12 października 2024 r., w Parafii Prawosławnej p.w. św. Aleksandryw Stanisławowie, odbyły się lokalne obchody 100-lecia autokefalii Polskiego Kościoła Prawosławnego w Polsce



Chociaż początki prawosławia w Polsce sięgają okresu kształtowania się państwa polskiego, to autokefalię (samodzielność, niezależność) polski Kościół Prawosławny uzyskał dopiero w 1924 r. od patriarchatu ekumenicznego Konstantynopola. Uznały ją wówczas wszystkie Kościoły prawosławne oprócz rosyjskiego, który potwierdził ją dopiero w 1948 r.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny jest jednym z siedmiu Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej.

Obchody rozpoczęło nabożeństwo dziękczynne (Molebienie), odprawione w trzech językach (w starocerkiewnym, greckim i polskim).

Po nabożeństwie uczestników uroczystości i zaproszonych gości powitał proboszcz parafii ks. miron Andrzej Bolbot. Byli wśród nich m.in. Sebastian Sosiński - burmistrz Nowego Dworu

Mazowieckiego, Dariusz Bielecki - wójt Gminy Pomiechówek, ks. kan. Andrzej Redmer - proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbe w Modlinie Starym i Dziekan Zakroczymski, plk rez. Alfred Kabata - prezes ZG

Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wraz z ppłk. w st. spocz. Januszem Zajączkowskim i Henrykiem Ruszczykiem. Plk rez. Alfred Kabata wraz z członkami delegacji, złożyli życzenia i przekazali okolicznościową statuetkę, proboszczowi Parafii p.w. św. Aleksandry w Stanisławowie - ks. mironowi Andrzejowi Bolbotowi.

Wykład „100 lat Autokefalii – 1000 lat historii” wygłosił dr Andrzej Golimont – adiunkt Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu zaproszonych chórów. Zaprezentowały się: Katedralny Chór Prawosławnej Parafii Wojskowej p.w. św. Jerzego Zwycięzcy w Warszawie, Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej „Katapetasma”



w Warszawie i Młodzieżowy Chór Parafii Prawosławnej p.w. św. Aleksandry w Stanisławowie.

Na zakończenie obchodów jej uczestnicy zaproszeni

zostali do obejrzenia wystawy poświęconej 100 – leciu autokefalii Polskiego Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Foto: Henryk Ruszczyk



NOWE TOMIKI WIERSZY KAZIMIERZA SZCZERBATKO

„Czy to już wszystko?”

„Czy to już wszystko?”, „... miasto bohaterów...”, „Moje Podlasie” to trzy nowe tomiki wierszy (numery 41, 42 i 43) autorstwa Kazimierza Szcherbatko

W trzech tomikach, autor w sposób ekspresyjny wyraża swoje przemyślenia na temat przemijania, sensu życia, bohaterstwa, walki w obronie Ojczyzny, piękna przyrody ojczystej.

W tomiku „Czy to już wszystko?” Kazimierz Szcherbatko większość swoich wierszy poświęca ważnym wydarzeniom w historii Polski i ich upamiętnianiu przez współczesne pokole-

nie. Opisuje uroczystości organizowane przez Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej upamiętniające oficerów – ofiary zbrodni Katyńskiej, którym w Nowym Dworze Mazowieckim sadzo-

ne są Katyńskie Dęby Pamięci oraz uroczystości w hołdzie marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Wraca pamięcią do wydarzeń II wojny światowej, podkreślając bohaterstwo rotmistrza Witolda Pileckiego, pisząc o nim ... dobrowolny więzień Oświęcimia opisał o czym dowiedział się świat ... W tym tomiku zawarł również opisy otaczającej go przyrody i znaczenie rodziny dla każdego człowieka.

Te wątki, ale w szczególności, w odniesieniu do rodzinnego Zakroczymia, kontynuuje w tomiku „... miasto bohaterów...”. Podkreśla bohaterstwo mieszkańców Zakroczymia w walce z okupantem w czasie II wojny światowej i wymienia nazwiska tych, którzy jego zdaniem na miano bohaterów zasługują.

Tytuł kolejnego tomiku „Moje Podlasie” jest tytułem jednego z wierszy, który autor poświęcił temu regio-

nowi naszego kraju. W wierszu tym tak opisuje Podlasie: „moje Podlasie, przywróćmy pamięć o moim pięknym Podlasiu ... spotykamy domy drewniane, gospodynie za krosnami „czółenka przepłatają”. Większość wierszy ukazuje jednak życie w jego ukochanym Zakroczymiu i sprawy, które zajmują jego mieszkańców. W wierszach nawiązuje także do historii II wojny światowej i otaczającej go przyrody.

(k)



Publikujemy trzecią, część tekstu ks. misjonarza Jerzego Wiśniewskiego, głoszącego latem nauki w Pieścirogach

Post scriptum
Niespodzianka
Nocą 8-go września do późna szlifowałem tekst o papieżu.

Na ostatnie spotkanie się nie wybierałem, bo to miało być coś specjalnego dla młodzieży i nie byłem umówiony na transport.

Niespodziewanie o 8:30 zastukał do moich drzwi Hindus. To mój kolega, ksiądz z diecezji Lae, który obiecał, że się mną zaopiekuje w nieznanym mi mieście stołecznym – Port Moresby.

Już wczoraj torowałem drogę, wykrzykując: „Zróbcie miejsce dla chorego księdza”. Takie hasło to klucz na spotkanie i zajęcie pierwszych miejsc. Wczoraj się udało, ale dziś miało go nie być.

Chyba zmienił zdanie, bo z rana zjawił się nagle. Podwiózł mnie do stadionu. Utorował drogę do ostatniej bramki i mnie przeprosił, że już musi wracać.

Na podium

To miejsce, gdzie mnie zostawił ks. Winod, było odgródzone barierkami od tłumu. Nie miałem wyjścia. Droga prowadziła wprost na podium – żadnych opcji. Wspiąłem się nie bez trudu, jakbym zdobywał Giewont albo Górę Śnieżkę.

Przywitałem dwóch znajomych biskupów. Nawet sobie z nimi pogawędziłem. Jeden z nich miał przemawiać. Czuli się bardzo śpiący.

Wciąż nowe osoby nadciągały.

Prócz biskupów pojawili się ładnie ubrani świeccy.

Włoskich dryblasów ochroniarzy policzyłem, że jest ich dwudziestu. Czulem, że lada moment mogą mnie wygnać. A jednak nie.

Jeden z nich podszedł. Przedstawił się, że nazywa się Lorenzo, i powiedział grzecznie, że to miejsce, na którym siedzę, jest przeznaczone dla obsługi z Watykanu.

Młodzi prelegenci

Wycofałem się w „kozi róg”, gdzie spotkałem czwórkę

Naucz nas się modlić



młodych Papuasów, którzy mieli przemawiać. Usiadłem za nimi.

W tym miejscu nie było cienia i wszyscy się bardzo pociliśmy.

Po dwóch występach folklorystycznych i młodzieżowych przemówił biskup z Kimbe. Ten stremowany, jeden z najmłodszych w episkopacie.

Przemawiał ładnie i mądrze, ale bardzo cicho.

Nawiązał do synodalności, zapewniając, że młodzież się w to włącza.

Potem gadali moi sąsiedzi.

Z rozterki nie zapamiętałem dwóch imion i tego, co mówili. Kolejna dwójka młodszych

mówiła z sensem – nawet już po wszystkim podarowali mi swoje laminowane ściągawki...

Ryan – dość wysoki chudelec z bujną grzywą – opowiedział, że jego rodzice się rozwiedli i że rośl pozbawiony ich miłości. Apelowal do wszystkich rodziców, by się nie rozwodzili. To może źle skutkować w życiu ich dzieci. Bez miłości rodziców mogą się stoczyć do rynsztoku...

Bernadetta – była to ostatnia, niska, filigranowa, trochę speszona prelegentka.

Z rozterki nie zapamiętałem pewnym głosem powiedziała, że jest z rodziny legionistów

(chodzi o Legion Maryi).

Żaliła się, że żyjemy w tak bogatym w surowce kraju, że aż dziw bierze, dlaczego młodzież nie ma dość pieniędzy, by dokończyć studia. Poskarżyła się też papieżowi, że niektórzy młodzi ludzie muszą nawet żebrać.

Dwie drogi

Papież w odpowiedzi na to odczytał tekst na temat dwóch dróg. Powiedział, że jest droga harmonii i droga destrukcji. Jaką wybierzemy?

Młodzież skandowała: „Harmonię”.

Potem opowiedział, że w górach człowiek często

pada, ale w tym nie ma nic złego. Trzeba tylko się starać, by nie umrzeć. Co więcej, trzeba pomóc koledze, by on też nie umarł w górach.

Wspominał znów, że są dwie drogi: altruizm i egoizm. Jaką drogę wybierzemy?

Młodzież skandowała: „Altruizm”.

Papież zapytał, ile macie języków w Papui. Zaczęli krzyzczeć, że mnóstwo.

On im na to, by się posługiwali językiem dobroci i służby.

Błogosławieństwo

Po tym krótkim skandowaniu papież wstał i zaintonował „Modlitwę Pańską” oraz udzielił błogosławieństwa.

Ustawiła się długa kolejka tancerzy po różańce, a potem biskupi, tak jak wczoraj, stanęli do homagium.

Najdłużej mizgał się biskup bez sutanny.

To był młody, niskiego wzrostu Filipińczyk, salezjanin z diecezji Kerema.

Wyczułem moment, gdy papież się znudził.

Przyklęknałem i powiedziałem krótko, że byłem w Rosji i na Ukrainie 15 lat. Chciałem dodać, że potrzeba się modlić o pokój w tym regionie.

Papież jednak z dezaprobatą, a może ze zmęczenia, tylko wybałuszył oczy.

Mimo że mówiłem po hiszpańsku, zachował się tak, jakby niedosłyszał.

Na twarzy pojawiło się zmęczenie i zmieszanie.

Chyba mu przerwał dialog z Filipińczykiem – salezjańskim biskupem. Stąd to nieporozumienie.

Nie chciałem dłużej zawracać głowy. Wycofałem się.

Znajomy Włoch, biskup Pampillo, pół żartem, pół serio zapytał, co robię w „orszaku biskupów”, czy reprezentuję jakąś diecezję.

Powiedziałem, że nie.

Że tylko prosiłem za Kijów, bo tam byłem niedawno, ale nic nie wskórałem.

Nawet przez chwilę poczułem się na tym balu jak intruz. Pan Bóg jednak tak zaplanował. Nie chciałem i nie marzyłem, że trafię na to pożegnalne spotkanie.

„Chory ksiądz, chory ksiądz” – dźwięczało mi w uszach.

Tak skandował mój kolega Hindus, by mi uutorować drogę. Wcale go nie prosiłem, ale on się „wczuł w rolę” i zaopiekował się mną już nie pierwszy raz.

Sam Pan Bóg mi go posłał.

To on mi załatwił przedłużenie wizy. Nawet mi wstyd, że tak słabo się spisałem. Salezjanin gadał 3 minuty, a ja tylko 3 sekundy. On miał coś ważnego, a ja „o pokoju na Ukrainie”.

To niewygodny temat.

Ważny, ale nie pasuje do papuskiego kontekstu i latynoskiej natury papieża.

Ukraina, mimo obecności unickiego biskupa z Australii, nie została tym razem wypromowana tak, jakbym tego pragnął.

Nie pomogła nawet piękna wyszywanka, którą mi podarował kolega z Podlasia.

„We have done it” – zaskandował na koniec „Big Joe”, najsympatyczniejszy werbista w episkopacie.

Wcale o tym nie wiedząc, zacytował słowa Paulina z Mariupola, wypowiedziane 26 sierpnia 2007.

Taki tekst razem skandowaliśmy na progu kaplicy „Cudownego Obrazu Jasnogórskiej Pani” po pierwszej pielgrzymce pieszej z Doniecka.

Od Redakcji:

Publikowane teksty autorskie nie muszą odzwierciedlać poglądów redakcji.

**Telefon do redakcji
Tygodnika Nowodworskiego**

733 055 002

Uroczysta akademia z okazji DKEN

11 października 2024 r., w Zespole Placówek Edukacyjnych w Nowym Dworze Mazowieckim, odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Na zaproszenie dyrekcji szkoły na akademię przybyli m.in. radni powiatowi w osobach: Mirosława Ozdarska,

Monika Bratowska, Paweł Calak, kierownik Wydziału Obsługi Szkół i Edukacji - Urszula Dalecka, plk Zbigniew

Paszkiewicz – szef 3 Regionalnego Przedstawicielstwa Wojskowego w Radomiu, delegacja Związku Oficerów

Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w składzie: ppłk w st. spocz. Janusz Zajączkowski, Teresa Stroińska-Macińska, Wiesława Karczmarczyk.

W zaprezentowanym występie artystycznym uczniowie podziękowali nauczycielom za ich codzienny trud.

Podczas akademii, Nagrody Starosty Nowodworskiego, Magdaleny Biernackiej, otrzymały dyrektor Justyna Paszkiewicz i Justyna Ocipka. W imieniu pani starosty nagrody wręczyła kierownik Wydziału Obsługi Szkół i Edukacji.

Zabierając głos zaproszeni goście podziękowali dyrektor szkoły i nauczycielom za ich



zaangażowanie i poświęcenie w pracy z młodzieżą oraz przekazali życzenia pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym. Przekazali też upominki dla uczniów.

Podczas akademii rozstrzygnięto konkurs „Poznaj nauczyciela swego po fotografii jego”.

Na zakończenie uczniowie wręczyli gościom, nauczycielom i pracownikom obsługi własnoręcznie wykonane upominki.

Dyrektor Justyna Paszkiewicz podziękowała pracownikom za pracę i zaangażowanie.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych uhonorowano nagrodami.

Foto: Wiesława Karczmarczyk
fotorelacja w wydaniu elektronicznym TN (k)





Bezpłatne treningi biegowe z UKS Goliat Leoncin

UKS Goliat Leoncin zaprasza wszystkich miłośników biegania na nową inicjatywę – cotygodniowe, bezpłatne treningi biegowe, skierowane do dorosłych i młodzieży, niezależnie od poziomu zaawansowania. To pierwsze takie przedsięwzięcie w historii klubu, mające na celu zachęcenie mieszkańców do regularnej aktywności fizycznej

Treningi poprowadzi doświadczony biegacz, **Wojciech Dudek** – multimedalista Mistrzostw Polski w biegu na orientację oraz wielokrotny reprezentant Polski na międzynarodowych zawodach mistrzowskich. Jego doświadczenie i profesjonalizm mają na celu zmotywowanie zarówno osób początkujących, jak i tych, które już rozwijają swoje umiejętności biegowe.

Pierwsze spotkanie odbyło się w czwartek, **17-X-24r.** o godz. **7 wieczorem**. Zbiórka uczestników miała miejsce na parkingu przed Urzędem Gminy w Leoncinie. Treningi od tego czasu będą odbywać się regularnie co tydzień, zawsze w czwartki o tej samej godzinie.

„Naszym celem jest stworzenie przestrzeni, gdzie każdy, bez względu na poziom zaawansowania, będzie mógł rozwijać swoje umiejętności biegowe, a jednocześnie czerpać radość z tej formy aktywności” – mówi Wojciech Dudek, trener i opiekun grupy.

Inicjatywa ma na celu nie tylko promowanie zdrowego stylu życia, ale także integrację lokalnej społeczności biegaczy. Każdy, kto chciałby spróbować swoich sił w bieganiu, znajdzie tu wsparcie oraz profesjonalne porady dotyczące techniki i przygotowania.

Zapraszamy wszystkich chętnych – zarówno tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z bieganiem, jak i tych, którzy chcą doskonalić swoje umiejętności.



Reprezentacja na Mistrzostwach Świata Juniorów

Klub Bokserski z Nowego Dworu Mazowieckiego z dumą ogłosił, że dwójka jego zawodników, Natalia Niewiadomska i Krzysztof Zakrzewski, będzie reprezentować Polskę na nadchodzących Mistrzostwach Świata Juniorów, które odbędą się w Czarnogórze

To ogromny zaszczyt dla każdego sportowca – możliwość reprezentowania swojego kraju na arenie międzynarodowej. Zawodnicy przygotowują się do rywalizacji z najlepszymi młodymi bokserami z całego świata, a ich sukces jest powodem do dumy dla całego klubu i społeczności Nowego Dworu.

Włączamy historię!

W ramach ogólnopolskiej akcji BohaterON X MŁODE GŁOWY w Twojej Szkole 2024, uczniowie klasy IIc ze Szkoły Podstawowej nr II im. Stefana Starzyńskiego w Nasielsku wzięli udział w inspirującej lekcji pod tytułem „Niezwykła piosenka”

Zajęcia te miały na celu przybliżenie młodym słuchaczom realiów Powstania Warszawskiego i ukazanie, jak w trudnych czasach można było znaleźć nadzieję, odwagę i siłę. Dzieci wysłuchały opowiadania o Mańku, Rózi i Zosi, którzy w okupowanej Warszawie, wśród ulicznych wystrzałów, stworzyli piosenkę dla Powstańców, łączącą



smutek z radością. Przesłanie tej historii jest jednoznaczne – nawet w obliczu lęku wojny, przyjaźń i nadzieja mogą być tajną bronią.

Podczas zajęć uczniowie z ogromnym zaangażowaniem wysłuchali także opowiadań „Godzina W, czyli jak wybuchło Powstanie Warszawskie” oraz „Warszawskie dzieci, czyli o Powstaniu Warszawskim”. Słuchając piosenki „Warszawskie dzieci”, drugoklasiści poczuli tak

silne emocje, że spontanicznie zaczęli maszerować w rytm melodii. Aby lepiej zrozumieć i zapamiętać symbol Powstania Warszawskiego, dzieci postanowiły go wyszyć, wykorzystując materiały zakupione w ramach programu #LaboratoriaPrzyszłość.

Zwieńczeniem tych wyjątkowych zajęć było symboliczne zaznaczenie swojej obecności na portalowej mapie w projekcie „Dumni z Powstańców”, gdzie uczniowie

oddali hołd Powstańcom, wyrażając swoją pamięć i uznanie. Dzieci z wdzięcznością śpiewały słowa poety Juliana Tuwima, razem z Sanah, przywołując wspomnienia dawnej i współczesnej Warszawy:

„Jaka wielka jest Warszawa! Ile domów, ile ludzi! Ile dumy i radości W sercach nam stolicą budzi (...) Aż się stara Wisła cieszy, Że stolica tak urosła, Bo pamięta ją malutką, A dziś taka jest dorosła (...)”.

ODC. XIII - Premiera

Czarci róg

najważniejszych można władców w Sieradzu i o tym, że Pan Jan, wraz z Panami z Małopolski, chce koniecznie wykonać testament Króla Ludwika Węgierskiego i posadzić malutką Królową Jadwigę na Tronie Królów Polski... A jej męża? Męża, to sami Panowie Krakowscy tej Królowie wybiorą! Zdało mi się to też jakoś niezbyt dobre, że wszyscy za nic mieli wolę młodej dziewczynki... Że nikt nawet nie pomyślał, aby zapytać ją o jej własne zdanie, na temat przyszłego jej męża...

W końcu trzej rycerze wyszli z dworzyszczu na dziedziniec. Pan Starosta Łęczycki ruszył tą samą drogą samotrzeć, wraz ze swymi dwoma pocztowymi. Pan Starosta Wojnicki kazał swoim zajmować miejsca w gościnnej izbie czeladnej, gdzie jeszcze kilka godzin temu przebywali ludzie Siemowita Mazowieckiego. A ojciec wezwał wszystkich znaczniejszych rycerzy ze swej drużyny i zapowiedział, że skoro świt ruszamy w drogę!... Kazał spać kawałek dużo odzienia i oręża, jak na długą wyprawę.

Zabrać najszybsze konie iluzak nazmiane. Przywdziać wszystkim odzienie bojowe, lecz lekkie, bez ciężkich zbroi i długiej broni. Każdemu kuszę, a także nam dwu zabrać dwie hakownice.

- Jedziesz ze mną Krzystku na pierwszą w twoim życiu, daleką wyprawę - oznajmił mi na uboczu. Przygotuj swój cały oręż. Także odzież na zmianę. Dobre buty oraz twoją skórzaną brygantynę. Będziesz miał bardzo ważne zadanie do spełnienia. Zbieraj się!

- Dokąd to ojcze? - zapytałem.



- Teraz do Krakowa, a potem do Budy, siedziby Królów Węgier! Musisz być przed Królową Marią i Królową - matką Elżbietą, świadkiem tego, co zeszłej nocy usłyszała. Pojedziemy ostrzec małą Królową Jadwigę, przed Księciem Siemowitem Mazowieckim... Nikomu ani słowa! Nikt już nie będzie mógł mi powiedzieć, że „Czart z Bagien-Boruta”!

Z trudem usnąłem tego dnia, oczekując poranka i dnia następnego. Śniła mi się jakaś daleka podróż na koniec świata. Może aż do tego tajemniczego miasta, o którym opowiadał mi ksiądz Barnaba, a zwanego Samarkanda... Śniły mi się jakieś zamki, książeczki i smoki, takie, jak ten zielony Żmij na tarczy Księcia Siemowita

Mazowieckiego. Chętnie wyruszę w tę podróż, z dala od bagien nad rzeką Bzurą i od tego czarnego wilka z uszami, jak czarcie rogi, który mnie prześladował...

Ruszyliśmy rankiem w trzynastu chłopów. Wiódł mój ojciec. Za nim a z Czelubem. Potem Rycerz Mirosław herbu Odrowąż z czterema pocztowymi i także Rycerz Wacław herbu Lis z czterema swoimi. Z lasów dobiegał nas głos jakiegoś wilka. Może tego czarnego?

Jadwiga, a także Czarci Róg
A.D. 1383

Kobiety krakowskie, bardzo różniły się od wszystkich, nielicznych wszak kobiet, które poznałem w okolicach Łęczycy. Wyglądały jak kra-

kowskie domy, krakowskie kramy albo nawet jak krakowskie kościoły... Pierwszy raz w życiu widziałem na raz tyle ludzi, w tym zwłaszcza, na raz aż tyle kobiet! Jedne w grubych opończach, o stonowanych kolorach, kryjąc głowy pod czepcami lub kapтурami. Przechodzące szybko od kamienicy do kamienicy. Czasem wymieniające ze sobą kilka słów i znikające w odrzwijach warsztatów rzemieślniczych swoich mężów. Drugie, odziane lżej i bardziej kolorowo, z włosami ledwie przewiązanymi chustą, gadające głośno i machające rękoma, za swoimi straganami, lub u wejść do swoich sklepów. Jeszcze inne, dostojne panie, w długich kosztownych sukniach z długimi i szerokimi rękawami i w przedziwnych, wysokich nakryciach głowy. Zdobienia ich strojów i ciżemki z długimi nosami, przypominały strzeliste okna kościołów lub szpice wież. Idące zawsze w towarzystwie, albo służy, albo przynajmniej jakiejś towarzyszy, o pół kroku z tyłu. Pomimo różnic w swym wyglądzie i majątności, wszystkie one zerknęły ukradkiem na poczet rycerzy wjeżdżających przez Bramę Floriańską i sunących ulicą w stronę rynku Królewskiego Miasta Krakowa... Były też obdarte żebraczki, pokornie spoglądające na ten zbrojny poczet i wyciągające ręce. Były też i to te najładniejsze, młode dziewczyny, w bardzo kolorowych strojach, przeważnie żółtych. Włosy miały rozpuszczone, co najwyżej ujęte wąską opaską na czole. Ich suknie miały mocno wycięty dekol, a czasem ukazywały też gołe kobiece ramiona. Te kobiety patrzyły na nas bynajmniej nie ukradkiem, lecz wręcz zalotnie, wyzywająco, bezwstydnie. Uśmiechały się do nas szeroko!

Krzysztof Wojewódzki